

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 " 20 "  
Miesięcznie 1 " 20 "  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 " 60 "  
Miesięcznie 1 " 60 "  
Za granicą.  
Kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Neekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: Kolety panny.  
Jutro: Tomasza z A.  
Pojutrze: Jana Bożego.

Grecko-katolickie:  
Półkarpa.  
Obr. hoł. ś. Joanna.  
Tarasia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na  
drobie, parawy, słonki, cietrzewie, głuszcę i ptatwo wodną  
i białe w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 40 m.  
Zachód " o 5 g. 45 m.  
Barometr 760 Śnieżycy.

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
na prowincji miesięcznie złr. 1'60, kwartalnie złr. 4'80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.

Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne” dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

## Jubileusz polskiego Sokolstwa.

Trzy miesiące zaledwie oddzielają nas od uroczystości, w której Sokolstwo polskie święcić będzie tryumfy 25-letniej, chlubnej dla narodu pracy. Dnia 5. i 6. czerwca br. mają złożyć przed społeczeństwem naszym i pobratymczymi narodami świadectwo naszego fizycznego i moralnego zdrowia i siły. Nie dziw więc, że lwowscy Sokole krzątają się energicznie około przygotowań do obchodu, który pod każdym względem zasłużył na miano narodowego święta. Praca w komitecie i dwunastu sekcjach postępuje naprzód rażno i z zapalem, na jaki się istic Sokolskie tylko mogą zdobyć serca.

Na ostatnim posiedzeniu *obszerniejszego komitetu* odczytali sekretarze sekcji zabawowej, techniczno-gimnastycznej, finansowej, wydawniczej, statutowo-obradowej, gospodarczej, sekretarskiej, budowniczej i dekoracyjnej — sprawozdania z dotychczasowych czynności, które komitet przyjął do wiadomości.

Na wniosek honorowego prezesa T. Romanowicza uchwalono udać się do prezydenta miasta o pozwolenie zbierania składek w obrębie m. Lwowa. Na wniosek J. Romanowskiego polecono komiteci matce przedłożyć na następnym posiedzeniu szczegółowy kosztorys. Na wniosek T. Merunowicza postanowiono postarać się o wybudowanie boiska kosztem miasta i o przeznaczenie go na stałe boisko dla użytku uczniów szkół średnich i korpusów wakacyjnych. Na wniosek T. Romanowicza i dra A. Dziedzielewicza oznaczono jako ostateczny termin do nadsyłania prac dla wydawnictwa „księgi pamiątkowej” koniec marca br. Program zmieniono o tyle, że pochód rozpocznie się w ulicy Zielonej, skąd wyruszy do kościoła, a następnie do ratusza.

Odezwy, wydane do wydziałów Towarzystw polskich i Związku Sokolów czeskich, morawskich, chorwackich i słoweńskich, na wniosek Durskiego uchwalono jak najrychlej rozesłać. Z kolei uchwalono Wysoki Zamek udekorować jedynie chorągwiemi bez oświetlenia, a to ze względu na mające się odbyć w tym dniu uroczyste przedstawienie w teatrze. Natomiast postanowiono udekorować budynek i salę Sokola. W końcu uchwalili komitet rozpisac honorowy konkurs na projekt tablicy pamiątkowej. Inne wnioski sekcji dekoracyjnej odłożono dla pory późniejszej do następnego posiedzenia.

Sekcja *statutowo-obradowa*, pod przewodnictwem dra Leonarda Piętaka, omawiała 16. zm. w dalszym ciągu statut Związku Towarzystw gimnastycznych polskich. T. Merunowicz objął referat o zaprowadzeniu nauki gimnastyki jako

przedmiotu obowiązkowego w szkołach państwowych. Obrady delegatów Towarzystw odbywać się będą w sali ratuszowej.

Sekcja *sekretarska* wystosowała prośbę do Reprezentacji miasta o przyjęcie protektoratu nad uroczystością, a do magistratu prośbę o użyczenie placu pod boisko.

Sekcja *zabawowa* powzięła następujące ważniejsze uchwały: Przedstawienie teatralne ma się składać z odśpiewania odpowiedniej kantaty, obrazu z żywych osób i patriotycznego utworu scenicznego. Postanowiono dążyć do zakupu wszystkich biletów na przedstawienie. Komisja muzyczna ma rozpisac konkurs na ułożenie hymnu i marsza Sokolego. Wycieczka do Podhorzec będzie urządzona przez Olesko. W Podhorcach odbędą się zabawy i gry gimnastyczne. Mają być wybite srebrne pamiątkowe medale jubileuszowe, w dwóch wielkościach.

Sekcja *techniczno-gimnastyczna* ułożyła, na podstawie nagrodzonego projektu W. Janikowskiego „W górę skrzydła”, — ćwiczenia wolne, złożone z pięciu oddziałów (obrazów). Następnie przyjęto następujący program ćwiczeń w dniu 6. czerwca: 1. Wejście na boisko (układem zajmie się grono nauczycielskie Sokola lwowskiego po otrzymaniu ostatecznej liczby uczestników). 2. Ćwiczenia wolne ogólne. 3. Ćwiczenia zastępów na przyrządach ze zmianą w dwóch grupach: I. Drajek, poręcz, musztra plutonowa, gry i zabawy, mocowanie i zapasy, szermierka, wspieranie ciężarami, oddzielne ćwiczenia wolne. II. Skok w dal, skok w wyż, skok o tyczce, skok z pomostu, kozioł wszsz i wzdłuż, koń wszsz i wzdłuż, stół do woltżowania, skok z mostka sprężystego. 4. Ćwiczenia gości, ewentualnie odrębnych grup (wolne, maczugami, laskami itp.). 5. Ćwiczenia gron nauczycielskich na poręczach, koniu i drażku. Powyższy program przyjęto z zastrzeżeniem mogących zajść zmian.

Sekcja *dekoracyjna* uchwalila szczegóły dekoracji w łącznej kwocie 1355 zł., uwzględniając bezpłatne otrzymanie niektórych potrzeb i nie wliczając dekoracji boiska. Do Wydziału krajowego uda się wydział Sokola o pozwolenie użycia światła elektrycznego w ogrodzie pojezuickim. Kościół udekorowany będzie kwiatami, przed wejściem urządzony będzie baldachim. Dworzec kolejowy nie będzie dekorowany, gdyż przyjęcie nastąpi dopiero na Strzelnicy.

Sekcja *kolejowa* uchwalila poczynić starania o uzyskanie osobnego pociągu z Krakowa do Lwowa, a dla uczestników z innych stron kraju uzyskać niższe ceny jazdy. Goście z po za Galicji starać się wni o ulgi kolejowe i takie połączenie, ażeby z Krakowa do Lwowa osobnym, wspólnym przybyć mogli pociągiem.

## Handel solą w Galicji.

Krakowska Izba handlowa na posiedzeniu z d. 2. bm. zajmowała się odezwą Izby handlowej lwowskiej, co do kwestji sprzedaży soli w całym kraju przez rząd Towarzystwu akcyjnemu dla handlu i przemysłu we Lwowie oddanej. Po długiej dyskusji przyjęto następujące wnioski: a) Izba sprzeciwia się, przez wzgląd na dobro uboższej ludności tak rolniczej, jak na konsum fabrycznej soli i droższych gatunków — wszelkiemu ustępowi sprzedaży tej, czy to akcyjnemu Towarzystwu handlowemu, czy komukolwiek trzeciemu; b) przedstawia rządowi, aby nastąpiło pomnoże-

nie produkcji soli mianowicie w tych gatunkach szybkowej i topkowej, czyli warzelnej, w których w razie niewystarczających zapasów, a większego popytu — cena ustalić się nie może i fluktuacji podlega, z ujmą dla ogółu konsumentów.

Gdyby zaś mimo to rząd w sprzedaży soli zamierzał coś zmienić w sposobie teraz praktykowanym, należałoby wyróżnić sól kamienną od warzelnej; a gdy produkcja soli kamiennej jest wystarczającą, nie okazuje się też potrzeba zmiany czego w sprzedaży tej soli.

Natomiast, gdyby takowa nastąpić miała co do soli topkowej czyli warzelnej, należałoby postarać się każdorazem o potrzebne zapasy tejże i jednolicie dobry wyrób przy ustaleniu ceny stałej od cetnara metrycznego, wedle powiatów i ich odległości od żupy; gdyby zaś i to nie dogadzało, o sprzedaż soli warzelnej we własnym zarządzie podobnie, jak przy monopolu tytoniowym. Wnioski te przyjęto z dodatkiem zdania członka Barucha jednomyślnie: aby ceny soli wogóle znacznie niższe, w interesie uboższej przedewszystkiem ludności, nie pozwalając wyzyskiwania tejże przez spekulację. O uchwałach tych postanowiono zawiadomić Izbę lwowską i ministerstwo skarbu.

## Koło literacko-artystyczne.

W piątek odbyło się drugie walne zgromadzenie, pierwsze bowiem, odbyte 26. zm., przed wyczerpaniem porządku dziennego zamknięciem zostało przez wiceprezesa hr. Skarbka, ponieważ jeden z członków, gdy przy głosowaniu nad kwestją formalną przy równości głosów hr. Skarbek dyrymował, zarzucił temuż, iż nie ma do tego prawa, gdyż Koło po ustąpieniu prezesa p. Wilczyńskiego, nie ma ani prezesa ani przewodniczącego.

Członek wydziału p. Skotnicki, zagajając onegdajsze posiedzenie (w nieobecności hr. Skarbka, który zrezygnował z godności wiceprezesa), oświadczył imieniem wydziału, że od chwili rezygnacji p. Wilczyńskiego, która nastąpiła 3. listopada 1891 r., hr. Skarbek reprezentował Koło legalnie i prawidłowo i że do przewodniczenia obradom zupełnie miał prawo.

Dr. Grek referował sprawozdanie Koła za r. 1891 (którego główne ustępy podaliśmy przed tygodniem).

Wniosek p. Frylinga, ażeby w Kole, tak samo jak w innych klubach, w godzinach wieczornych, jeden z członków wydziału, na przemian, pełnił funkcje gospodarza, po poparciu ze strony p. Abrahamowicza, przyjętym został — potem ustępującemu wydziałowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Dr. Loewenstein twierdził, że hr. Skarbek na ostatnim zgromadzeniu postąpił sobie zupełnie legalnie, że „Koło” reprezentował zawsze należycie i wniósł, ażeby z okazji jego rezygnacji wyrażono mu najwyższe podziękowanie za jego gorliwą i pożyteczną działalność w sprawach towarzystwa.

P. Starkel, przyłączając się do tego wniosku, wniósł ażeby przy tej sposobności wyrażono uznanie także i ustępującemu prezesowi p. Wilczyńskiemu.

Zgromadzenie jednogłośnie wyraziło uznanie obu panom.

Skarbnik p. Kuczyński referował sprawę funduszu zapomogowego dla literatów i artystów.



i wdów i sierot po literatach i artystach. Fundusz ten wynosi obecnie 1.760 złr. i fruktyfikowanym być może dopiero wówczas, gdy dojdzie do 5.000 złr. Członkowie podług zeszłorocznej uchwały płacić mieli na ten fundusz rocznie po 1 złr., niestety wpłynęło z tych wkładek dotychczas tylko 200 złr., pomimo iż jest około 400 członków.

Imieniem wydziału postawił p. Kuczyński następujący wniosek: „Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, aby w porozumieniu z reprezentantami prasy utworzył przy wydziale komisję funduszu zapomóg dla weteranów literatury i sztuki, dla wdów i sierot po literatach i artystach, której zadaniem będzie wyszukiwanie środków, mogących ułatwić wzrost wzmiankowanego funduszu.”

Radca Dobrowolski wniósł, ażeby nowy wydział ściał od wszystkich członków wkładki na powyższy fundusz.

P. Fryling wyraził życzenie, ażeby wydział miał obowiązek urządzania corocznie przynajmniej jednego przedsięwzięcia (bal, koncert, przedstawienie teatralne, odczyt), którego cały dochód przeznaczony byłby wyłącznie na powiększenie tego funduszu.

Wniosek ten został gorąco poparty przez pp. Abrahamowicza i Starkla, który życzenie p. Frylinga sformułował w poprawkę do wniosku komisji a nadto wniósł, aby od członków ściałano w przyszłości na ten fundusz po 30 ct. kwartalnie.

P. Tadeusz Czapelowski ubolewał nad tem, że fundusz ten dotychczas tak szczupły i że tą sprawą dotychczas tak mało się zajmowano. Wspomniał o „Concordji” wiedeńskiej, która rozpoczęła w r. 1872 kwotą 100 złr. a dziś rozprządza półtora miljonem, o budapeszteńskim stowarzyszeniu artystów i literatów, które tak bardzo prosperuje. Mowca biadał nad losem polskich artystów i literatów i przedstawił okropną nędzę, w jakiej znajduje się obecnie wdowa po jednym z najwybitniejszych publicystów polskich. Proponował, ażeby na wzór „Concordji” ściałano haracz od artystów przybywających do Lwowa w formie koncertów, urządzanych na powiększenie tego funduszu. Wyraził żal, że tak doniosłą sprawą zajmuje się Koło tylko raz w roku na walnym zgromadzeniu i wniósł, żeby zebrany dotychczas fundusz złożono na ręce dyrektora kasy oszczędności p. Zimy jako początek funduszu zapomogowego dla literatów i artystów, któryby był zawiadywany przez specjalne grono osób, do któ-

rego Koło wydelegowałoby 4 swoich członków. Wówczas może niejedyn filantrop złożyłby znaczniejszą kwotę na ten cel i płynęłyby także składki z zewnątrz.

P. Fryling zgadza się z częścią wywodów p. Czapelkiego, co do tego mianowicie, że za mało zajmowano się dotychczas tą sprawą, nie zgodził się jednak na ostateczne wnioski. Nie podzielał zdania co do ściałania haraczu od przybywających do Lwowa artystów. Prasa zagraniczna kultywująca po większej części korupcję w każdym innym kierunku i na ten cel wymusza datki od zaleźnych od niej artystów. Ściałanie podobnego haraczu w takiej formie nie licowałoby z posłannictwem prasy polskiej. Zarzuty formułowane Kołu, nie zupełnie są sprawiedliwe. Dawniej urzędowało Koło rozmaite przedstawienia, które przynosiły nawet znaczny dochód, obracającym on jednak musiał być na zagospodarowanie się Koła, które nie liczyło i nie liczy na żadne subwencje. P. Czapelki się ludzi, skoro liczy na znaczne składki z zewnątrz.

Wniosku co do odłączenia tego funduszu od Koła na serjo brać nie można, gdyż Koło, zajmując się zresztą tak mało sprawami literacko-artystycznymi, na wypadek gdyby mu jeszcze odebrano wyłączne zajmowanie się sprawą wprowadzenia w życie tego funduszu, straciłoby już zupełnie charakter „literacko artystyczny” i nie różniłoby się niczem prawie od innych klubów, kasyn i resurs, mających na celu wyłącznie kultywowanie życia towarzyskiego. Musi to być ambicją Koła, ażeby doprowadzić do skutku tę fundację, która nadaje Kołu stygmat literacko artystyczny. Koło nie da sobie wyrwać z ręki wyłącznego zawiadownictwa tego funduszu, a gdyby to nastąpiło, to garstka zawodowych literatów i artystów, należących do Koła, nie miałaby wielkiej racji dalej do niego należeć. „Concordja” wiedeńska, na którą powoływał się p. Czapelki składa się z dwóch towarzystw: klubu i stowarzyszenia zapomogowego.

P. Darowski przemawiał w tym samym duchu.

P. Abrahamowicz zaproponował, ażeby Koło postarało się o subwencję sejmową na powiększenie funduszu zapomogowego.

P. Harasimowicz Marcei przemawiał za tem, ażeby w przyszłości postarano się o to, iżby śpiewaczki, przybywające na występy gościnne do Lwowa, przeznaczały dochód z jednego koncertu na fundusz zapomogowy.

P. Wojnarowski wniósł, ażeby już teraz do tej fundacji zapisywali się literaci i artyści.

P. Sygurd Wiśniowski wystąpił także przeciw wywodom i wnioskom p. Czapelkiego, który ostatecznie oświadczył, że cofa swój wniosek.

Dr. Grek, zbijając argumentację p. Czapelkiego, zawiadomił, iż zebrane dotychczas fundusz winkulowany jest na książeccze banku zaliczkowego. Nie slyszal, aby się udawano z planami fundacji do dyrektorów banków, dlatego też nie widzi powodu oddawania tego funduszu kasie oszczędności lub innemu bankowi. Artykuł dziennikarski większy skutek wywołać może, niż przemówienie w gabinecie znakomitego nawet dyrektora banku. Obecnie pomysleć należy o organizacji komisji, zaproponowanej przez wydział.

Następnie uchwalono wniosek komisji z poprawką p. Frylinga i wniosek p. Dobrowolskiego co do ściałania zaległości.

Na wniosek wydziału, przedstawiony przez dra Vogla, zamianowano członkami honorowymi Koła Józefa Keniga, Antoniego Maleckiego, Elżę Orzeszkową i Alberta Wilczyńskiego.

Zgromadzenie trwało od godziny 7. do 10. Następnie odbędzie się w piątek 11. bm. Na porządku dziennym są wybory i proponowana przez wydział zmiana statutu.

Ostatni paragraf nowego statutu opiewa: „O przeznaczeniu majątku Towarzystwa w razie jego rozwiązania orzeka ostatecznie walne zgromadzenie. Jeżeliby jednak w tej mierze żadne postanowienie nie przyszło do skutku, natenczas cały majątek rozwiązanego Koła przechodzi pod zarząd biblioteki Ossolińskich na cele funduszu zapomogowego dla literatów i artystów, wdów i sierot po literatach i artystach, a gdyby tenże nie istniał, na inne cele naukowe i dobroczynne”.

## Listy z kraju.

Tarnopol 2. marca. (Nasz Sokół) wybudował własną salę, zawarł umowę z miejscowym Towarzystwem muzycznym, wedle której Towarzystwo ustawiło z własnych funduszy scenę, która po spłaceniu tejże ma się stać własnością Sokola. Dochód z przedstawień amatorskich urządzanych przez Towarzystwo muzyczne, przeznaczony jest na spłatę dekoracji, które kosztowały 612 zł. 3 ct. Wydział Sokola urządził 14 koncertów muzyki wojskowej i 1 koncert tejże muzyki w ogrodzie, nadto redutę i festyn. Sokół wziął czynny udział w

## Stanisław Rossowski.

Poezje. Serja druga. *Tempi passati*. Wiersze różne. Lwów. Księgarnia Altenberga 1892.

Powiedział kiedyś stary Hugo: — „Poezja jest jak Bóg, jedna i niewyczerpana”. To prawdziwa studnia Danaid, ludzie w niej czerpią i czerpią, a tam zawsze pełno i dna nie widać! Jakżeby się miała wyczerpać, kiedy ona wieczną potrzebą ludzkiego ducha, jego osobistym objawem, płynącym z tajemnych głębin jego bytu. A jednak, mówią niektórzy: nie ma jej już, poszła sobie, bo już niepotrzebna! Aha! nie ma jej? a skądże się tyle jej tomów na świecie bierze, co wiosna prawie? Niepotrzebna? zapytajmy oto, już nie cywilizowanych społeczeństw, które uniesienia swych smutków, miłości i walk zlewają zawsze w czarną poezję i piją, piją bez ustanku z tego pułapu rozkoszy, z tego kielicha boleści, ale spytajmy, czy ona potrzebna, tej oto dzikiej, napół nagiej gromady, tańczącej na muszlowym wybrzeżu ognistej ziemi, lub na której z wysp Polinezji, tej gromady nieokrzęsanej i prawie zwierzęcej, której jedynym, podnioslejszym uniesieniem jest ta pieśń namiętna, niesforna jeszcze, krzykliwa, ale pierwszym wyrazem będąca zapalu, radości lub zgromy, wyrwywająca ducha tych plemion nad codzienność, a zażartą walkę o jednego ślimaka, o jeden lepszy liść agawy, o jeden czerep żółwia. Ta zgraja powie, że poezja — jest potrzebna! Wierzymy jej, ona ma jeszcze widzenie rzeczy. Pierwotne plemiona wiedzą, czego się trzymać, one jeszcze nie przeżyły filozofii, jak „Płoszowski” naturalnych uczuć i pragnień człowieka. No tak. Ale w mądrej Europie się mówi, że poezja minęła. Dobrze to tak mówić, kiedy się wchłonęło w siebie wszystkie współczesne jej arcydzieła, po ich stopniach

wzniosło się duszę wysoko i odpycha się potem tę drabinę z śmiałością godną wędrownego prestidigitatora, w oczy publice mówiąc — nie było jej! Ano zjeżdż teraz kuglarzu na padół rzeczywistości! Widzisz, że siedzisz wysoko ponad tej rzeczywistości prawdą, i musisz grzecznie poprosić, aby ci tę drabinę podano, bo bez niej nie zjeżdżiesz między żyjące społeczeństwo i będziesz sobie siedział na swej krytycznej wyżynie, odosobniony od potrzeb ruszającego się na dole tłum. „Poezja jest niewyczerpana”, tylko jak każdy kult, miewa — epoki kapłanów, którzy jej służą raz — genialnie, raz fanatycznie, raz obojętnie, lub tylko — wiernie, pełniąc obowiązki konieczne. Są to tylko fazy spełniania świętego obrzędu, bo potrzeba obrzędu jest zawsze, ludzie wiecznie — kochają, pragną, tęsknią, nienawidzą, walczą, a to właśnie jest poezji źródłem i jej istnieniem dokumentem. Raz się zdarza, że wielki arcykapłan się zjawi i w swoje ręce kierunek kultu pochwyci, w swej osobie ideję jego wcieli; raz znówu — wielką celebrytę poezji los rozdzieli między chór cały służebników, z których każdy spełnia inną część ofiary, która w całości bynajmniej na tem nie traci. Obecnie taką właśnie mamy epokę — rozdzielenia poetycznych funkcji na licznych bardzo jej przedstawicieli. Poważna krytyka liczy się z poezją dziś jak i dawniej, nie wyłącza jej z czynników społecznych, nie odpycha, a pomyłka tych, którzy jej bytu zaprzeczają, polega w tem, że przywykli wagę poezji mierzyć na genialne osobistości arcy-mistrzów, dziś — od jednego z wielu ofiarników, żądają wcielenia całej sztuki, a nie znajdując w nim tego uosobnienia, rzucają na niego i na kult cały swój zmyłony i nietrafny wyrok. Poezja cała jest, tylko każdy jej rodzaj ma swego specjalistę. Wszakże ten fenomen w całej dziś jest Europie, z wyjątkiem może jednej literatury czeskiej, która oprócz całego zastępu

średniej miary pisarzy, ma takiego ogromnego mistrza, jak Vrchlicky, który sam jeden mógłby poetyczny okres reprezentować.

A my, iluż mamy współczesnych poetów, pracujących to tu, to tam, na poetycznym polu, które bynajmniej odłogiem nie leży. Pieśń nie „poszła sobie”, jak to się czasem twierdzi, owszem, ona sobie śpiewa swobodnie, słyszymy ciągle szelest jej skrzydeł i zwija się jak może, oblatując nietknięte jeszcze ugory tego padola płaczu.

Po ślicznym tomie „Ze ścieżek życia” zbiorku obrazków prozą, drobnych a wyraźnych i jaskrawych, wydał St. Rossowski dwie książeczki, które o tyle tylko są do siebie podobne, że zawierają w sobie poezje, zresztą ogromna jest między niemi różnica. „Tempi Passati” zawierają „wiersze różne”, rzeczywiście bardzo różne od tych, które zamknął tom poezji z roku 1886, i tom drugi obecnie wydany. Ongi, z wielkim zapalem zerwał się młody poeta do lotu. Ośmielał się przypomnieć mu jego własne słowa malujące zakres w jakim obracać się zamierzał:

Na mą wędrowkę próżno los się zżyma:  
Żadna mnie od niej moc odwieść nie zdoła,  
Dopóki widzę jasne bóstw mych twarze;  
Pod ich spojrzeniem dojrzewam w olbrzymia  
I w proch druzgoczę czarnego anioła,  
Wolającego: Wstrzymaj się Ikarze!  
Wyżej i wyżej! oto moje hasło!

Młodziutki szermierz w owym tomie z 86 r. dotknął tej i tamtej struny psychicznej i społecznej, zaznaczając wszędzie swój pogląd swobodny, niekępowany, uogólniający idea z punktu wyjścia szczegółu. Ten kierunek jednak zmienił, porzucił ogólniki, olbrzymie pragnienia i zbliżał się w rozwoju swego talentu coraz chętniej do badań drobiazgowych, chwytających życia objawy w przykładach atomistycznych, do analizy —

obchodzie Konstytucji 3. maja, przyczem powstała myśl sprawienia sztandaru. Pod przewodnictwem pp. Giedrojcia i dra Zgórskiego utworzył się komitet pań a fundusz na sprawienie sztandaru wynosi obecnie 50 zł. Uroczyste poświęcenie gmachu połączone ze zjazdem Sokołów naszego kraju w Tarnopolu, postanowiono odłożyć do maja rb. Na zaproszenie „Sokoła“ w Poznaniu przesłało gwóźdź pamiątkowy do wbiacia w drzewce sztandaru. W zjeździe Sokołów podczas wystawy w Pradze, wzięło udział 4. członków, a Stan. Szytyliński nauczyciel zwiłdził własnym kosztem zakłady gimnastyczne w Pesce, Wiedniu i w Pradze, celem obeznania się jak salę odpowiednio do najnowszych wymogów postępu w przyrzady zaopatrzyć należy.

Wydział przekonawszy się, że każdorazowe wynajmowanie krzeseł do produkcji w sali ze znacznym kosztem jest połączone, zakupił 200 krzeseł, które się obecnie przez wynajmowanie splacają.

Majątek Towarzystwa wynosi, po strąceniu długów kwotę 6718 zł. 1 ct. Po ukończeniu budynku bardzo eleganckiego wartości około 17 000 zł. (bez gruntu) wniesiono w terminie podanie o całkowite uwolnienie Sokoła od opłaty podatku domowo czynszowego, opierając się na dotyczących przepisach ustawy. Przedsiębiorca budowy p. Oczeret z ceny budowy ofiarował 100 zł. na Sokoła. W toku kończenia budowy położono podłogę pod sceną i postawiono kuchnię w suterenach. Sterania związku o pomnożenie funduszy Towarzystwa, nie we wszystkich kierunkach odniosły pożądaną skuteczną. Zwrócił się on wprawdzie do okolicznego obywatelstwa, do rad powiatowych i rad gminnych na Podolu, lecz z całej okolicy otrzymał tylko od p. Stan. Dembowskiego ze składek 21 zł. 70 ct., od panny Pięczykowskiej 5, od Teod. Sawickiego 8, od Aleks. Sozańkiego 5, od Lud. Noss 2, od pp. Zawadzkiego, Chowejki i Prauna razem 5 zł. i z puszeki umieszczonej w sali 15 ct. Miljonerzy podolscy nie poczuli się do żadnej ofiarności. Nadto darował p. Józef Piątkowski piasek wartości 6 zł. 40 ct., a dr. Ludwik Brudziński piękny wizerunek gmachu Sokoła w Krakowie. Wszystkie te dary razem ze subskrypcją wynosiły, nie licząc obrazu, kwotę 83 zł. 5 ct. Sejm udzielił subwencję 150, rada pow. 100, a Kasa oszczędności 200 zł. Potrzebne do umieszczenia przyrzadów gimnastycznych tragarze zamówiono u firmy Piotrowicz i Schuman we Lwowie.

Liczba członków zwiększyła się o 33. Towa-

nie wielkich, przewrotowych poruszeń ducha ludzkiego, lecz do funkcji drobnkowych, nie przez wszystkich widzialnych, do tych poruszeń, jakimi miliony żyją, ciąglem drobnym bolem szarpiące smiertelnika i krótkotrwałą radością nagradzające mu szare pasmo dni powszednich. Psychologia tych „cichych, odosobnionych, w sobie zamkniętych, cierpiących lub cieszących się w swoim kąci“ ludzi znalazła w Rossowskim bardzo uważnego i subtelnego badacza, a owoc jego pracy zawiera interesująca książka „Ze ścieżek życia“, w której tętnią te wszystkie uniesienia niewidzialne a dotkliwie lub słodkie, co życie umieją albo zatruci, albo też z niem godzić po długiej chwili walki i cierpienia. Dusza ludzka oddycha jak i ciało płucami nie tylko na rozszerz w gwałtownych, pełnych, otwartych bojach, lecz i drobnymi otworami jak pory, bez którychby jednak żyć nie mogła. Poeta nasz chwycił te lekkie westchnienia, krótkie, urwane, lecz niemniej prawdziwe i wprowadza je w świat sztuki pięknej jako nowy, niewiele dotąd znany szereg objawów wewnętrznego życia, które pomijano dotąd obojętnie. Z takich atomów stwarza autor rząd obrazków niby takich obcych na pierwszy rzut oka, a jednak spozstrzegamy, że w życiu tak jest, i tak, i tak, tylkośmy to przeoczyli, bo to takie maleńkie, ukryte, trudne do uchwycenia. Jubiler w ten sposób cyzeluje z koralu, bursztynu lub granatu małe główki i figurki całe, którym gdy się przyjrzymy, poznajemy, że to typowe postacie współczesnych. Jak się to jednak stało, że z owych tak szeroko i nawet butnie zakreślonych skoków autor zwrócił się do badań mikroskopijnych? Czy nie stało się tak, jak ongi trwożyło przecucie, żeby „dusza w bolach drząca

nie spłonęła w owych wyżynach świetle tajemniczym i nie zgasł ten poryw gorący, daremny!“

rzystwo poniosło stratę dwóch szczerze się zajmujących sprawami Towarzystwa członków: nieocenionego gospodarza Piotra Maksymowicza i sekretarza Miecz. Paszkudzkiego, którzy z powodu przeniesienia z Tarnopola, wystąpić byli zmuszeni. Śmierć zaś wydarła z grona sokolego zacnych druhów Kaj. Wszelaczyńskiego i Wład. Boberskiego. Ogółem w r. 1891 wystąpiło 27, a przystąpiło 60 członków. Obecnie liczy Sokół tarnop. 4 członków honorowych, 152 zwyczajnych i 15 wspierających. Z członków ćwiczyło się przeciętnie 36, pań 12, uczniów Sokola 40. Znacznym wzrostem przedstawia natomiast nauka gimnastyki w szkołach publicznych; uczniów gimnazjalnych ćwiczyło się 204, uczniów zaś szkoły realnej 68. Ćwiczeniami uczniów tych kieruje dr. Jan Ralski.

Ryglice (w tarnowskim) 2. marca. (Straż ogniowa). Ażeby poprawić opinię naszego miasteczka, że Ryglice żadnej straży ogniowej nie mają, śmiem prosić o umieszczenie niniejszej korespondencji, jako dowód, że i u nas nie brak ludzi czynu i dobrej woli. Oto na zaproszenie burmistrza, pragnącego straż ogniową konieczną wprowadzić w życie, przybył do nas 23. lutego naczelnik straży ochotniczej tarnowskiej p. Jamrowicz ze swoim adiutantem, a powitałszy zgromadzoną młodzież serdecznym przemówieniem i skreśliwszy jej wzniosły cel i korzyści z istnienia straży ogniowych wynikające, zachęcił ich do ukonstytuowania takiegoż oddziału u siebie. Pana Jamrowicza zatem uważać musimy za właściwego założyciela straży ogniowej w Ryglicach, on bowiem pouczył biorących udział w zebraniu o potrzebie, zadaniu i najważniejszych obowiązkach strażackich, on wybór naczelnika, zastępcy i wydziału wobec burmistrza i kilku radnych przeprowadził, nadto statut do miejscowych potrzeb stosownie zmienił, pouczając, jakieby umundurowanie i rekwizyta niezbędne na pierwsze potrzeby sprawić należało; nareszcie zrewidował rekwizyta ogniowe, własnością obszaru dworskiego w Ryglicach będące, ze znajomością rzeczy wykazał braki, jakieby w nich konieczne uzupełnić potrzeba, a nakoniec oświadczył gotowość chętnego przybycia do Ryglic na każde zaproszenie tego stowarzyszenia, aby tę tak ważną instytucję w życie i w ruch wprowadzić. Upoważniony przez zwierzchność gminną naszego miasteczka, składam w jej, jakoteż w swoim imieniu temu zacnemu obywatelowi tarnowskiemu za tę iscie obywatelską działalność serdeczne podziękowanie. Jan Konopiński, naucz. w Ryglicach.

## KRONIKA.

**Skrutynium w kryminale.** O odkrytem fałszerstwie głosowania nie sporządziła komisja skrutacyjna dotychczas żadnego protokołu, chociaż 12 członków jej stanowczo się tego domagało i prezes komisji przyrzekł to uczynić. Jestto postępowanie, które pp. skrutatorów, sprzeciwiających się spisaniu protokołu, stawia w takim świetle, jakby chcieli zatrząść sprawę. Wobec toczącego się dochodzenia karnego, polityka taka wygląda bardzo niewłaściwie. Panowie ci zdają się nie czuć, że pośrednio stają się pomocnymi i pozbawiają lotrostwu, jakiego dotąd jeszcze niebywało nie tylko we Lwowie, ale może w Europie i w Ameryce. Prosimy sobie wyobrazić: naród głosuje i dokłada starań, aby wyrzucić z reprezentacji wstrętne indywidua, a nagle się pokazuje, że już po głosowaniu przez podrobienie kart głosowania indywidua te mają zapewnioną większość. Gdzie tu może być mowa o wyrazie woli wyborców? Ponieważ szalbierstwem tem, pominawszy ogół, najwięcej są dotknięci wyborcy, którzy kreśliłi wzmiankowane indywidua na listach „miejskich“ i ci, którzy głosowali na listy: mieszczańską lub osobistej kwalifikacji, przeto wielu wyborców zgłasza się do nas z chęcią rozpoznawania swych kart oryginalnych, ponieważ pamiętają dobrze, kogo który wykreślił, a kogo dopisał, i każdy pozna swoją rękę. Spis tych wyborców, którzy się dotąd zgłosili, podamy do wiadomości sędziego śledczego, a innych upraszamy, aby się sami zgłosili pisemnie (bez stempla) do p. radcy Kunzeka w trybunale karnym z podaniem dokładnego adresu swego.

W sali V głosowali urzędnicy Wydziału krajowego i gminni (o których jeden z szalbierzów głosi, że zawzięcie dopisywali jego i kolegów jego), lekarze, aptekarze, redaktorowie pism, drowie praw, adwokaci, notariusze, profesorowie, pensjonisci i ciała moralne, a więc sama tak zwana inteligencja. W interesie rozgromienia oszustów publicznych, inteligencja ta raczy się przyczynić do wyświecenia prawdy. Czas zatamować zarazę, która się zagnieżdżyła w naszym życiu autonomicznym.

Wczoraj komisja skrutacyjna sali IV (gdzie głosowało duchowieństwo i urzędnicy państwowi) miała podpisywać swój końcowy protokół, ale sędzia śledczy wkroczył do ratusza i zabrał jej akta. Ubiegłej soboty (27. lutego) członek komisji wyborczej ob. Mrazek wnosił, aby wobec odkrytych podrabiań w sali V i poszlak sfalszowania całego wogóle aktu głosowania, wszystkie akta oddać sądowni. Większość komisji z cynizmem odrzuciła ten wniosek jedynie racjonalny. Skutek jednak okazał, że ob. Mrazek miał słusność.

**Wiadomości korporacyjne.** Wydział stowarz. przemysłowego introligatorów, tokarzy, fajkarzy, grzebiennarzy, guzikarzy, koszykarzy, wyrabiaczy korków, powroźników, szrotkarzy i pozłotników podaje do wiadomości członków, że kasa chorych dla uczniów została zawiązaną przy stowarzyszeniu i rozpoczęła swą działalność od 1. marca br., a zarządzana będzie pod nadzorem przełożenia i kontrolą komitetu rewizyjnego w kancelarii rękodzielniczej w Ratuszu II. piętro. Członkowie tedy stowarzyszenia winni wszystkich u siebie zatrudnionych uczniów (w praktyce pozostających) ubezpieczać w tejże kasie po 18 ct. miesięcznie od ucznia, a z kasy chorych m. Lwowa wymeldować. Przy tej sposobności pożądanym jest wyjaśnienie, co się dzieje z biednymi parasolnikami i szklarzami, którzy dawniej do tej korporacji zbiorowej byli przydzieleni, a obecnie są sierotami?

W niedzielę 13. bm. o godz. wpół do 10. przed południem odbędzie się w Izbie rękodzielniczej (Ratusz II. piętro) walne zgromadzenie stowarzyszenia majstrów: murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, studniarskich, rzeźbiarskich, terakocistów i sztukatorów we Lwowie.

**Nieporządki w mieście.** Piszą nam z ulicy Gołębiej: Kto w lecie nie ma na wyjazd do Zakopanego, a w zimie chciałby koniecznie kark skrócić — niech zamieszka przy ulicy Gołębiej. Wiadomo, że ulica ta położona jest bardzo wyżej i zwłaszcza przy zbiegu z Kaleczą (prawdziwie „Kaleczą“, bo trudno ją przebyć bez szwanku) ma około willi „Zacisze“ spadek tak stromy, że w zimie, szczególnie przy najmniejszej odwilży, nie podobna się tam na nogach utrzymać, choćby się nawet było nie tylko prezesem towarzystwa wstrzeźliwości, ale nawet kozłem tatrzańskim, nawykłym do urwisk i przepaści. Pewien werekdyk twierdzi, że przesmyki w drodze na Giewont, Nosal i przełęczą miękusowską, to wszystko farda w porównaniu z tym spadkiem około romantycznego „Zacisza“. Jakie się tam częstokroć sceny odgrywają, zwłaszcza ranną dobą, gdy służące idą z konewkami po wodę, a młodzież dąży do szkół — tego opisać niepodobna. Raz

czy też autor uznał, że w obecnym czasie pożyteczniej będzie szkicować życie niż oderwane idee, czy też to samo życie uderzyło wrażliwego poetę i przykuło swym ruchem setnych kółeczek? Wszystko to być może, i tylko poeta sam wie najlepiej, które tu czynniki działały najsilniej; ów pierwszy tom był może więcej przebudzeniem się młodości utalentowanej niż właściwego typu talentu, a młodość zawsze szeroko zakreśla swe drogi, i później dopiero talent na właściwą sobie wszedł drogę, do której jest specjalnie uzdolniony? Zaznaczamy tutaj tę specjalność artysty rozsnuwania zwikłanych włókienek psychicznych, bierzemy do ręki tomik poezji „Tempi Passati“ i znajdujemy w nim ten sam świat, co w „Wrażeniach i Obserwacjach“, tylko, że w poezjach, najczęściej kilka tylko strofowych już zabrakło miejsca na pomieszczenie wyraźnych, jaskrawych obrazków „ze ścieżek życia“, arena się stała tak mikroskopijną, że już prawie dojrzeć nic nie można, tembardziej, że autor tak obciążył te piosenki realizmem, aż się biedne uginają pod nim. W prozie tego nie było, a w poezji aż tyle! Prawdziwie niemiłosiernie autor obszedł się ze swym cyklem „W gniazdku“. Chciał przedstawić „Gemülichkeit“ malenkiego gospodarstwa, a wykazał to, co Balzak nazwał „les petites misères du mariage“. Być może, że tak jest w życiu, wierzymy autorowi na słowo, ale piosenka tego nie wytrzyma, przestaje być piosenką. Jest tam jednak śliczny wierszyk, bardzo prawdziwy, a obok tego bardzo poetyczny: „Portret“. Treści nie podaję, bo co to za sens, opowiadać piosenkę! W „spuście żnie wicsny“ jest parę ładnych wierszyków, które można śpiewać, a to probierz piosenki.

Prawdziwie.

(Dokończenie nastąpi.)

w raz ktoś ślizga się, upada, nieraz naturalnie kaleczy sobie rękę lub nogę — a w zeszłym w miesiącu jedna z biednych dziewczyn-posługaczek upadła tak nieszczęśliwie, że pono — jak opowiadano powszechnie — w kilka godzin potem zmarła! Wieści tej sprawdzić nie mogłem, w każdym razie rzecz to dziwna, iż podobne niedogodności i nieporządki istnieć mogą w stolicy kraju, w mieście, które ma jakiś magistrat, jakąś radę miejską etc. A czemuż na tym stromym spadku nie dać chociażby tylko poręczy, aby przecie ludzie nóg nie lamali! Na wszystko mamy pieniądze, tylko nie na to, co dotyczy bezpieczeństwa i wygody mieszkańców.

**Dunajewski** (b. minister) przybył wczoraj do Lwowa i zamieszkał u namiestnika.

**Polacy w Ameryce.** W St. Hedwig, Tex. otrzymał posadę pocztmistrza Polak J. M. Zizik — Rząd centralny związku narodowego polskiego w Chicago wynajął dom p. n. 574 przy Noble ul. dla pomieszczenia biura zarządu, redakcji „Zgody“ i „Biblioteki Narodowej“. — Wiadomość, podana przez kilka pism, o spariszowaniu p. Derdowskiego, redaktora „Wiarusa“ z Winony, okazała się najkompletniej fałszywą. — W Chicago odbył się ślub panny Rozalji Kiolbasa z panem Kwasigrochem. Na weselu wśród gości było 19 księży. Panna młoda jest jedyną córką skarbnika miasta i prezydenta zjednoczenia R. K., pan młody urzędnikiem. — Pan Szczyński Zahajkiewicz, znany poeta i dyrektor szkoły polskiej, ożenił w tych dniach w Chicago z panną Bock. — W Cleveland związało się „Tow. młodzieży polskiej“, mające na celu kształcenie w członkach uczucia patriotyzmu. — W Shenandoah, Pa. skradziono saloniszcze Paszkiewiczowi 650 dolarów. — W Pittsburgu, Pa. amputowano rękę Marcinowi Haremskiemu, który silnie poparzył ją sobie w lejarai żelaza. — W Nanticoke, Pa. ubiegają się o urzęda miejskie pp. F. Rudnicki na dyrektora szkoły i W. Groblewski na urząd skarbnika.

**Współuczucie dla Polski.** W Kongresie Stanów Zjednoczonych odbyło się w zeszłym miesiącu posiedzenie, na którym omawiano sposoby niesienia pomocy dotkniętej głodem ludności Rosji. Z okazji tej skorzystał członek kongresu J. Logan Chipman i przedstawił zebrany nieszczęśliwe położenie Polski, pod zaborem cara i tem nadzwyczaj zainteresował wszystkich obecnych sprawą naszej ojczyzny. Jak się okazało ob. Chipman zaczął badać specjalnie sprawę Polski od czasu ostatniego posiedzenia „Pan Republic Kongresu“ w Philadelphji, gdzie jako członek tegoż był obecny i miał sposobność przysłuchać się mowom polskich przedstawicieli.

**Związek handlowy „Kółek rolniczych“.** W Krakowie odbyło się 3. bm. walne zgromadzenie członków nowo-zawianego związku handlowego „Kółek rolniczych“ celem przyjęcia statutu i wybrania rady nadzorczej. Na zgromadzenie przybyło wielu właścicieli z bliższych i dalszych okolic Krakowa, księży nauczycieli ludowych, właścicieli większych posiadłości, w liczbie przeszło 70, reprezentujących 151 udziałów. Uchwalenia kilku zmian statutu, przyjętego 29. grudnia z. r. na pierwszym walnym zgromadzeniu członków związku. Najważniejszą poprawką wprowadzono w §. 13, gdzie zamiast 10 proc., przeznaczono 20 proc. z czystego zysku na utworzenie funduszu rezerwowego, i uwidoczniło możliwość udzielania tantjemy dla dyrekcji i funkcyjnarjuszów związku. Wprowadzono następnie zmiany w § 17 i 20 w tym kierunku, że żaden członek nie może mieć więcej głosów niż dziesięć, w pierwszej stylizacji statutu było pięć.

Do rady nadzorczej wybrani zostali następujący panowie: Wilhelm Dadlez, Jan Kanty Fedorowicz, dr. Antoni Górski, Jan Kanty Kirchmayer, Jan Kwiatkowski, dr. Jul. Leo, Alfred Milieski, dr. Franc. Paszkowski, Andrzej hr. Potocki, prof. dr. Adam Prażmowski, Eug. Reiner, Jan Skirliński, Henryk Schwarz, hr. Ant. Wodziecki.

Rada nadzorcza wkrótce się ukonstytuuje, wybierze ze swego grona prezesa, sekretarza i zamianuje dyrekcję.

Rozpoczętej pracy dla dobra i lepszej przyszłości narodu: Szczęść Boże!

**Wydział towarzystwa śpiewackiego „Echo“** ukonstytuował się w d. 4. bm. następująco: Marja Julian Fontana prezes, Karol Link wiceprezes, Franciszek Józef Domiszewski dyrygent, Władysław Hickiewicz sekretarz, Adolf Rosenbusch skarbnik, Kajetan Bojarski bibliotekarz, Michał Domiszewski zastępca sekretarza, Franciszek Sienkiewicz zastępca bibliotekarza.

**Walne Zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego** odbędzie się we środę 9. bm. o g. 6 wieczór w sali fizyki szkoły realnej (II. piętro).

**Wychodźstwo.** W Krakowie zatrzymano 15 wy-

chodźców do Ameryki, a mianowicie: 11 z powiatu ropezyckiego, 2 z sanockiego, 2 z krośnieńskiego. Także pewien łapacz emigrantów z Jelesni, pow. żywieckiego, został przyaresztowany 3. bm. za oszustwo, popełnione na wychodźcy do Ameryki.

**Kongres leśników austriackich** rozpoczął się 3. bm. we Wiedniu po 3-letniej pauzie. Z Galicji reprezentowane są tam galic. Towarzystwo leśne i galic. Towarzystwo gospodar. Tow. leśne reprezentuje p. Kazimierz Acht. Pierwszy dzień narad, po załatwieniu formalności wstępnych poświęcony był kwestji pojawiania się, rozszerzania i zwalczania „mniszki“ w lasach austriackich.

**Obchód na cześć Kopernika.** D. 12. bm. odbędzie się w auli szkoły politechnicznej ku uczczeniu 419 letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika wieczorek muzykalno-wokalny pod artystycznym kierownictwem p. W. Wszelaczyńskiego. Program szczegółowy będzie podany później.

**Karnawał w Brzeżanach** zakończył się balami 27. lutego danym przez miejscowe towarzystwo muzyczne. Takiego balu — jak nam pisze korespondent — u nas nie pamiętają. Wspaniała dekoracja sali, tudzież buduar dla dam i czarujące stroje pań przyczyniły się do powodzenia. Pomiędzy kandydatkami na królowe dominowała szatynka H. K. w jasnej toalecie i S. G. w biało-atlasowej. Zabawę rozpoczęto polonezem a zakończono białym mazurem trwającym przez trzy godziny do 7. z rana. Urządzeniem tego balu zajmował się głównie W. Turski, prezes towarzystwa muzycznego, którego zalety są powszechnie u nas uznawane. A. K.

**Tarnów. (Kastowość w stowarzyszeniu demokratycznym).** W liście ze Stryja była niedawno wzmianka o braku solidarności w tamtejszym towarzystwie „Sokół“ U nas jeszcze gorzej. Podczas walnego zgromadzenia przy wyborze do wydziału pewien jegomość zawzięcie agitował przeciw wyborowi jednego z rękodzielników, motywując opór swój tem: „jak może należeć do wydziału fryzjer, do którego on chodzi się golić“. Przykro to, że za krew przelaną i za lata Syberji, człowiek powszechnie poważany nie znalazł uznania w takim towarzystwie, jak „Sokół“, gdzie zasada braterstwa i równości powinna przyswiecać wszystkim. Nie ma się jednak czego dziwić. Na każdym partykularzu pomiędzy ludźmi dobrych zasad znajduje się osoba próżna i nadęta. Ale należy to publicznie wytknąć, bo inaczej nie zbliżymy się nigdy do ideału sokolstwa.

**Uczta dla posłów krakowskich.** Z inicjatywy cechu rzeźników krakowskich odbyła się 3. bm. wieczór w sali tegoż cechu uczta na cześć posłów dr. Ferd. Weigla i dr. Sokolowskiego. W uczcie wzięli przeważnie udział przemysłowcy krakowscy; najliczniej reprezentowani byli rzeźnicy. Oprócz nich zasiadło przy biesiadnym stole grono obywateli, bliższych znajomych i przyjaciół obu posłów krakowskich, ze sfer inteligencji. Cała uczta miała charakter zebrania poufnego, to też swobodny nastrój panował od początku do końca. Pierwszy toast na cześć dr. Weigla wniósł p. Stan. Armolowicz, drugi na cześć dr. Sokolowskiego p. Salwiński. Obaj posłowie dziękowali w dłuższych przemówieniach, wnosząc toasty na pomyślny rozwój miłośnictwa krakowskiego i klas pracujących.

**Internowanie hr. Lwa Tołstoja** w jego majątności Jasnej Polanie, o którym doniósł nasz telegram, zdaje się być faktem nie ulegającym wątpliwości. Powodem internowania miał być list hrabiego, opublikowany w dzienniku angielskim *Daily Telegraph*. Z Petersburga donoszą, że tam przybyła w tych dniach żona Tołstoja, by prosić rząd o odwołanie tego zarządzenia. Miała ona wobec sfer decydujących podnieść szczególnie tę okoliczność, że list Tołstoja wcale nie był przeznaczony do publikacji, lecz miał charakter listu prywatnego do redaktora owego dziennika. Publikacja była więc nieuprawnioną. W kołach towarzystwa petersburskiego, którego większość z początku uważała wiadomość o internowaniu nadzwyczaj popularnego pisarza i filantropa za wprost nieprawdopodobną, skłoną jest do przypuszczenia, że hrabinie uda się wyjednać u rządu uwolnienie męża. Inni natomiast sądzą, że rząd, który od dawna już niechętnie patrzył na działalność i propagandę hrabiego, teraz, kiedy znalazł pożądaną pretekst do wystąpienia przeciw niemu, nie łatwo da się skłonić do łagodności.

**Anodyna.** Z pod Kleczewa donoszą do *Kaliszanina*, że w okolicy tamtejszej lud zaczął pić anodynę. Szczególniejsze upodobanie mają do niej kobiety. Ponieważ apteki bez recepty anodyny nie wydają, przeto znaleźli się już handlarze, którzy roznoszą po wsiach przemycaną z Prus.

**Paszporty dla kupców w Rosji.** Skutkiem po-

dan niektórych kupców i agentów handlowych o nadanie im prawa nieograniczonego przejazdu przez granicę za paszportami pasażerskimi, zaopartymi w 6 kuponów do odrywania, co odpowiada trzem przejazdami, — minister skarbu w Rosji, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, przychylił się do powyższego życzenia na następujących, jak donoszą *Birż. Wied.*, warunkach: a) aby przy wyjeździe z Rosji tych osób było im komunikowanem, że w razie dalszych przejazdów tam i z powrotem, pasażerowie obowiązani będą składać urzędnikom cłowym, lub żandarmerji w punktach pogranicznych sporządzone przez siebie notatki, zawierające te same informacje, jakie znajdują się na odrywanych przy przyjeździe lub powrocie talonach, i b) aby wymienione notatki służyły do przejazdu przez granicę i powrotu tylko w zakresie terminu, na jaki wydany został paszport, a mianowicie w ciągu najwyżej roku.

**Zmarli.** W Salzburgu d. 2. bm. Ludwik Mielichhofer, pisarz niemiecki, współredaktor niegdyś „Salzburger Zeitung“, później współpracownik urzędowej „Wiener Zeitung“, autor wielu prac statystycznych, a także licznych nowel i obrazków, zmarł w 78 roku życia.

Dr. Ferdinand Kratter, adwokat krajowy, zmarł wczoraj we Lwowie.

Antonina z Dietrichów Gersonowa, matka Wojciecha Gersona, znanego artysty-malarza, zmarła w Warszawie w 90 r. życia.

**Ze sądu.** II. kadencja sędziów przysięgłych rozpoczęła się d. 14. marca. W skład sędziów przysięgłych wchodzi: Dr. Dziędzielewicz, Osmólski, Brajer Emil, dr. Wielowiejski, Kroch, Przybylski, Wiśniewski, Kucharski, Jędrzejewicz, Gadziński, ks. Sapieha Wład., Warmuski, Kluczenko, Czerkawski Wład., Sokal Jakób, dr. Dornbach, Mozer, Hüttner, Niedźwiedzki, Heller, dr. Bodek, Mochnacki Maur., Kowalski, dr. Cwikliński, Kwiatkowski, Papara, Dostal, Baraniecki, Berski, Mnisek, Planer, Menkes, hr. Wiśniewski, Wiszniewski, Matkowski, Lerski. W skład zastępców: dr. Mehrer, Rappaport, Wolański, dr. Szmilowski, Spożarski, Laufer, Lubinger, Kunicki, dr. Sawczak.

**W pojedynku.** Syn znanego patrioty Wawrzyńca Engestroema z Poznania, kadet ułanów zabity został w Krakowie w pojedynku z swoim znajomym (nie wojskowym).

**Wybór Sew. Henzla** na prezesa i Witolda Niezabitowskiego na zastępcę rady powiat. w Bóbrce zatwierdzonym został.

**W sprawie emigracji** donoszą *Graźdaninowi* z Moskwy: „Rabin moskiewski otrzymał w tych dniach następującą depezę z Królewca od przedstawiciela tamtejszego komitetu pomocy dla żydów, emigrujących z Rosji: „Proszę podać do wiadomości publicznej, że porty amerykańskie są obecnie zamknięte dla emigrantów i że wszystkie komitety niemieckie czasowo zawiesiły swoje czynności“.

**Z Londynu** donoszą, iż według wiadomości z Saint Jean (Nowa Funlandja) jest wszelkie prawdopodobieństwo, że wszyscy 150 rybaków, którzy udali się na połów fok, skutkiem niepamiętnego mrozu, zmarli. Dotąd odszukano 13 zwłok.

**Oficerowie przemysłowcy.** W Hamburgu aresztowano trzech oficerów okrętowych z marynarki pruskiej, którzy na parowcu amerykańskim gotowym do wyjazdu chcieli przemycić towary wartości przeszło 100.000 marek.

**Ruch** na kolejach lokalnych kołomyjskich został wstrzymany; przerwa potrwa trzy dni.

**Jan Galasiewicz**, autor i artysta dramatyczny, po przebyciu długiej choroby odzyskał już zdrowie i w tych dniach powraca z Zakopanego do Warszawy.

**Mody paryskie.** Czesanie włosów wywołuje obecnie w Paryżu bardzo wiele uwagi ze strony płci pięknej no i naturalnie fryzjerów! Demonstracje praktyczne odbywają się na główkach pięknych dam, i stanowić będą dla całego świata dogmat niezwalczony... chyba nową modą. Włosy można obecnie czesać na wzór grecki albo bizantyjski. Grecka fryzura jest o tyle praktyczniejszą, że każda z pań sama ją sobie ułożyć może, podczas kiedy bizantyjska nie może się obejść bez pomocy artysty-fryzjera. Na tyle głowy związuje się z włosów węzeł nisko opuszczony z lokami po obydwóch stronach spadającymi na szyję. Na przodzie głowy tworzy się przedział a włosy układa falowato. Węzeł włosów ujęty jest w bizantyjską siatkę, która na wieczór jest ze złotych nitki i ubrana drogiemi kamieniami, a w dzień li tylko wstążką jedwabną koloru włosów zastąpioną być może. Co do loczków nad czołem, pozostawiona jest zupełna swoboda każdej z pań, która sama powinna wiedzieć, czy one odpowiednie lub nie, do jej twarzy.

Bardzo używanym jest również i czub na przodzie głowy ułożony *a la Kakodu*, z pod który spada przez całe czoło aż do nosa śliczny kręcony loczek. Włosy tak zwane „rude“ nie są więcej modne, jeżeli sama matka natura niemi kogoś nie obdarzyła. W każdym razie rude piękności mogą się pocieszać tem, że Ticiano i Makarta niema już między żyjącymi, a nasi malarze pomimo wielkich niezaprzeczenie talentów, nie są w możności owych prawdziwie pięknych choć rudych w kolorów włosów przekazać tradycyjnemu potomności. Rezultatem tej nowej mody, jest stanowczy spadek kursu wszelkich środków barwiących włosy, które zapewne zupełnie już wyjdą z używania.

Nietylko włosy, ale i rękawiczki wchodzi w nową fazę. Kolor żółty, we wszystkich odcieniach jest w tym roku modny i konieczny. Najbardziej lubiane są takie odcienia tego koloru, które w krainie gastronomii znajdują swoje ideały.

A więc przedewszystkiem ton białozłoty zwany „maselkowy“ przypominający kolor świeżego, wiejskiego masła majowego, w całej świetności swojej! Po nim bardzo używany jest odcień „cielęcej główki“ zwracający się więcej ku kolorowi białemu, tak sympatycznie okazujący całą tkliwość rasy ludzkiej do zarzniętych dla niej cieląt. Następuje kolor żółtka, jak również cytrynowy, pomarańczowy i ananasowy stanowiący małe, ale ślicznie skomponowane „trio“ tem miłsze, że go na żadnym instrumencie stworzonym na męki uszu ludzkich odegrać nie można. Na koncerty i wieczorki wziętym jest wreszcie kolor „kukurydziany“, rugujący zupełnie dawny „gołąbkowy“, którego używanie nie jest wprawdzie i teraz grzechem, uważanem jest jednak za weterana z poprzednich walk, którego się niby szanuje, a który przecież zawsze do pewnego stopnia kompromituje towarzystwo obecnością swoją.

## Odezwą.

Komitet, zawiązany w sprawie wydawnictwa pism śp. Felicji z Wasilewskich Boberskiej i utworzenia fundacji dla wydawnictwa dzieł dla młodzieży wiejskiej i miejskiej w duchu jej zasad i tej gorącej miłości ojczyzny, która życie jej oświecała — ogłasza prenumeratę na *Pisma Felicji z Wasilewskich Boberskiej*.

Pisma te, obejmujące około 30 arkuszy druku, w wydaniu ozdobnym, są już w druku i opuszczają prasę z końcem czerwca br. Zawierają one będą cenne rozprawy i odczyty, odnalezione w rękopisach po śmierci wielbionej wychowawczyni, oraz i te prace, które za jej życia były drukowane, lecz zostały już wyczerpane. W szczególności pomieści w sobie drukujący się zbiór pism Felicji z Wasilewskich Boberskiej następujące prace:

„Tadeusz Wasilewski“ (życiorys ojca z portretem), „W rocznicę listopadową“, „O Polkach, które się szczególnie zasłużyły ojczyźnie w powstaniu listopadowym“, „Kościuszko i Kiliński“, „Adam Mickiewicz“, „Joachim Lelewel“, „Klementyna z Tańskich Hoffmanowa“, „Karol Baliński“, „Narcyza Żmichowska“, „Henryk Jabłoński“, „Mieczysław Romanowski“, „Opowiadanie z życia Tymona Zaborowskiego“, „Słowiańszczyzna“, „Zygmunt August“, „Locke i Rousseau“, „Pestalozzi“, „O kształceniu charakteru“ i t.

Prace powyższe poprzedzi obszerny życiorys autorki, ozdobiony jej portretem.

Cena pism Felicji z Wasilewskich Boberskiej, wydanych ozdobnie, na papierze welinowym, w wytwornej oprawie, wynosi w drodze prenumeraty tylko 2 zł. 50 ct. W lipcu, po ukończeniu druku, zostanie cena ta znacznie podniesioną.

Komitet, założywszy sobie uczczenie pamięci jednej z najzasłuższych niewiast w Polsce, wychowawczyni dwu pokoleń w duchu miłości Boga i ojczyzny, spełnił z pomocą patriotycznego społeczeństwa polskiego pierwszą część swego zadania: umieścił okazałą tablicę pamiątkową ku czci śp. Felicji z Wasilewskich Boberskiej w kościele oo. Karmelitów we Lwowie. Obecnie pragnąłby dokonać drugiej części, tj. dać publiczności zbiór pism tej zacnej Polki i obywatelki, a z funduszu uzyskanego z ich rozsprzedaży, przystąpić do utworzenia fundacji, mającej na celu stałe rozpowszechnianie dzieł popularnych, któreby uczucia miłości Boga i ojczyzny i wiarę w jej odrodzenie między młodzieżą naszą podtrzymywały.

Z całą ufnością rozpisuje też komitet niniejszą prenumeratę, pewny jak najlepszego jej skutku i poleca z nacynym patriotkom zbieranie przedplacicieli. Lista prenumeratorów zostanie przy końcu dzieła ogłoszoną. Uzyskane z prenumeraty pieniądze należy posyłać pod adresem: Kamila Poh, zakład wychowawczy we Lwowie, ul. Pańska 1. 5.

Komitet wydawniczy: Antonina Machczyńska, Wiktoria Niedziałkowska, Kamila Poh, Zofia Ro-

manowiczówna, Stefania Wechslerowa, Juliusz Starkel, Tadeusz Żuliński.

„Skala“. Odczyt p. Seweryna Widta, profesora szkoły politechnicznej, z dziedziny astronomii „O pomiarze czasu“ odbędzie się dziś w sali Stowarzyszenia. Początek o g. 5. po południu. Wstęp wolny.

Następny wykład mieć będzie w niedzielę 13. bm. p. Oleński Kaz. profesor szkoły politechnicznej „O prądzie elektrycznym“.

## Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Na wieczornem piątkowym posiedzeniu wywiązała się dyskusja nad wnioskiem p. Burligi żądającym ustanowienia stałych powiatowych monterów dla naprawy aparatów mierniczych w gorzelniach.

Sprowadzenie montera z Wiednia połączone jest z kosztem 150 zł.

Uchwalono polecić komitetowi: 1) wnieść do rządu petycję o ustanowienie stałych powiatowych monterów; 2) zwołać komisję z osobistości fachowych, której przedłożoneby zostały wszystkie zażalenia i akta w sprawach gorzelnianych, i która rezultat swych obrad przedłoży Sejmowi teraz obradującemu. Ankieta wezwie wszystkich właścicieli gorzeln, aby w najkrótszym czasie przedłożyli jej swoje zażalenia; 3) komitet zaprosi do tej akcji Towarzystwo rolnicze krakowskie.

Pp. Vivien przedłożył wnioski następujące: Poleca się komitetowi, ażeby postarał się o założenie przy wszystkich oddziałach biur informacyjnych, których zadaniem będzie, informować się wzajemnie co do kwalifikacji prywatnych urzędników, i popierać uzdolnionych oficjalistów przez wyszukiwanie im odpowiednich posad. Komitet wejdzie w porozumienie z Towarzystwem gosp. krakowskim celem założenia odpowiednich biur przy Towarzystwach okręgowych. (Uchwalono).

Członkiem komitetu na lat 3 wybrany został, 20 głosami, na 34 głosujących, p. Mieczysław Onyszkiewicz.

P. Cielecki przedłożył wniosek o zmianę ustawy polowej, a mianowicie § 57, o karach za przekroczenia ustawy. Paragraf ten postanawia mianowicie, że cała kara pieniężna przypada gminie, na rzecz funduszu pożyczkowego. Wnioskodawcy żądają, ażeby połowę kary pieniężnej przysznano temu, kto szkodnika schwyta lub wykryje.

Wniosek powyższy odesłano do komitetu.

P. Cieński referował o wniosku założenia obór zarodowych bydła krajowego na Podolu. Uchwalono oddać wniosek p. Cieńskiego komitetowi pod rozwagę.

P. Komornicki przedstawił wniosek oddziału sanockiego w kwestji emigracji włościan. Wniosek żądał, ażeby komitet obmyślił środki zapobieżenia emigracji, zaś jako jeden z takich środków proponował, ażeby oddziały Towarzystwa starały się o wprowadzenie na jak najobszerniejszą skalę robót akorodowych.

Wniosek ten przekazano komitetowi, polecając mu, aby zbadał przyczyny emigracji.

Wniosek p. Górskiego, który opiewa: „Wobec niebezpieczeństw, na jakie regulacja waluty rolnictwo narazić może, Rada ogólna wzywa komitet, ażeby zbadał tę sprawę i poczynił, gdzie należy odpowiednie przedstawienia“ — przekazano również komitetowi.

Z kolei p. Sokolowski podniósł sprawę urządzania powiatowych wystaw rolniczo-przemysłowych. W sprawie tej, po przemówieniu wnioskodawcy, uchwalono: „Poleca się komitetowi, ażeby starał się o większe subwencje na cele wystaw rolniczo-przemysłowych i w miarę środków ku temu, wspierał oddziały, które podobne wystawy urządzaćby chciały.“

Propozycję p. Masalskiego, instruktora gospodarstwa nabiałowego, ażeby zgromadzenie wyraziło opinię, że pożądanem jest założenie Towarzystwa handlowego producentów masła i sera, przekazano komitetowi.

Na tem zakończono obrady.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 5. marca. W dzielnicy Hernals zakazała policja rozdawać chleb skutkiem tamowania pasażu. (A biedacy mrą z głodu).

W miejsce projektowanego podatku transportowego zostanie zaprowadzonym na kolejach państwowych podwyższenie taryf frachtowych.

Berlin 5. marca. Przy obradach w parla-

mentem nad funduszem dyspozycyjnym w sumie 500.000 marek, oświadczył kanclerz Caprivi, iż od 1. kwietnia 1892 r. nie otrzyma już nic zgoła z funduszu welfickiego. Wkrótce nastąpi uregulowanie w drodze prawnej kwestji tego funduszu. Parlament przyjął bez zmiany pozycję „fundusz tajny“.

Do Köln. Ztg. donoszą z Petersburga, iż wkrótce zostaną sformowane dwa nowe korpusy, jeden w Królestwie, drugi na Wołyniu, do których wejdą dywizja piechoty nr. 32 rozlokowana na Kaukazie i nr. 39 stojąca w Niżnym Nowogrodzie.

Madryt 5. marca. Rząd zamierza wydalić wszystkich zagranicznych agitatorów.

Ateny 5. marca. W całej Grecji panuje zupełny spokój i porządek, nie powiodło się bowiem wciągnąć armji w wir agitacji. Delyannis zaniechał oporu i ogranicza się na legalnych środkach agitacyjnych. Król zdecydował się na usunięcie Delyannisa dopiero wtedy, gdy przekonał się o jego nieudolności do zażegnania finansowego i ekonomicznego przesilenia. Oczekują rozwiązania Izby i powołania następnie do steru Trikupisa.

Większość deputowanych, którzy należeli dotychczas do stronnictwa Delyannisa, postanowiła uwiadomić króla, że gotowa jest ewentualnie popierać gabinet, któremuby przewodniczył Rally, jako taki, który właśnie odpowiada potrzebom obecnego położenia.

Londyn 5. marca. Daily Telegraph donosi z Petersburga: Skutkiem niezadowolenia ze strony Polaków umocowany został Hurko przez ministerstwo do tego, ażeby albo zaprowadzić w Warszawie stan oblężenia albo też do mieszkańców Warszawy zastosować sądy doraźne. Jedno lub drugie zaprowadzone zostanie wkrótce w Warszawie. Hurko przypisuje niezadowolenie Polaków nagłej zmianie stanowiska Niemców wobec kwestji polskiej.

(Niedorzeczną tę kaczkę zanotowaliśmy tylko z obowiązku dziennikarskiego. Przedewszystkiem stwierdzamy, że w Warszawie i w Kongresówce nie stało się w ostatnich czasach nic takiego, co by wywołać miało środki represyjne. Chyba że Moskale prowokować chcą jakieś awantury. Co zaś do stanu oblężenia i sądów doraźnych, to chyba korespondent pisma angielskiego na wzór swoich kolegów francuskich mówi o stosunkach tych, jak o żelaznym wilku — gdyż inaczej wiedziećby powinien, że stan oblężenia i sądy doraźne od r. 1863 w Kongresówce są na porządku dziennym — faktycznie istnieją, i Hurko ma prawo każdego bez śledztwa, bez sądu wysłać na Sybir na całe życie. Cały telegram powyższy polega więc albo na mistyfikacji, albo też na ogromnej nieznajomości rzeczy, w każdym razie przyczynić się może tylko do obalania opinii zagranicy. Moskale zrobili już wszystko, co tylko mogło nas zgnębić, zgubić; środki prawie wyczerpane i ani Hurko, ani żaden inny polakożerca nie mógłby już nic piekielniejszego wymyśleć. Przyp. red.)

Skutkiem zapowiedzianego na 12. bm. ogólnego bezrobocia górników, cena węgla idzie gwałtownie w górę. Większe przedsiębiorstwa fabryczne gromadzą z pospiechem zapasy i przeplacają węgiel, który stał się prawie nieprzystępnym dla ludzi ubogich.

## Teatr, literatura i sztuka.

Pamiętnik towarzystwa lekarskiego im. Adama Mickiewicza. Nowy ten rocznik ruchliwego i bardzo pożytecznego tow. literackiego im. Adama Mickiewicza, przedstawia się nader okazale. Poświęcony jubilatowi Antoniemu Małeckiemu, zawiera on 23 arkuszy druku wielkiej osemki, cały szereg rozpraw i artykułów, wśród których niektóre nadwyczaż są cenne. Rocznik zawiera 5 działów. Pierwszy dział zawiera następujące rozprawy: „Estetyczno-krytyczne poglądy Adama Mickiewicza“ (część trzecia) przez Piotra Chmielowskiego; „O paryskich prelekcjach A. Mick.“ przez Wład. Nehringa i „Autografy pierwszych trzech ksiąg „Pana Tadeusza“ (z dwoma faksimiljami) przez Romana Pilata. Drugi dział zawiera „Miscellanea“, na które się złożyły pióra Wilhelma Bruchnalskiego (Mickiewicz a Moore — Przyczynek do genezy „Konrada Wallenroda“) Józefa Kalenbacha (Szczątki autografu pierwszego III. części Dziadów), Wład. Belzy (O wierszu „Do matki Polki“), Tadeusza Sternala, Bronisława Gubrynowicza etc. Dział III. zawiera materiały (zebrane przez Kalenbacha, Finkla Ludwika, Józefa Tretiaka i Pilata Rom.). W dziale VI. spotykamy recenzje i sprawozdania, w piątym zaś bibliografję Mickiewiczowską za r. 1830 (zebrał Wilhelm Bruchnalski) i spis członków, których tow. liczy ogółem 138.



## Rozmaitości.

**Morderstwa dziewcząt.** W Magdeburgu zaszło kilka wypadków morderstw, noszących dziwne podobieństwo do zbrodni, za które Schneider i żona jego zostali skazani w Wiedniu. Zaareztowano w Magdeburgu niejakiego Fritza Erbe i narzeczoną jego Dorotę Buntrock, pod zarzutem, iż zamordowali służącą, nazwiskiem Emma Kusten. Po zaareztowaniu występną parę, wykryto, iż zginęła bez śladu druga służąca, Dora Klages. Zgłosiła się ona do Buntrockówny, która obwieściła w dziennikach, iż szuka towarzyski. Części ubrania tej dziewczyny znaleziono w mieszkaniu uwięzionej. Przypuszczają, iż nie były to jedne

ofiary dobranego stadła. Dorota Buntrock zeznała w więzieniu, iż uprowadziła obie dziewczyny do lasu, gdzie zaczajony Erbe poderżnął im gardło, ona zaś ręce im przytrzymywała.

**Athanasios,** herszt zbójców w Turcji, głośny w roku zeszłym, z powodu napadu na pociąg konstantynopolitański, osadł obecnie na emeryturze, jako zmęczony trudami kapitalista. Kupił on w Grecji obszerne dobra, upomniał się w prefekturze swojego okręgu o wpisanie go na listę wyborców i zapowiedział wszystkim sąsiadom, iż resztę dni „zasłużonego zpczynku” poświęci wzorowemu gospodarstwu rolnemu, aby dać dobry przykład współobywatelom.

**Wyciągowiec.** Przez Warszawę przeprowadzono

w tych dniach kłacz wyciągową „Lady Cross”, nabytą w Lundynie do carstwa rosyjskiego za 70 tysięcy guld.

**Miljonowa dostawa.** Warszawskie akcyjne zakłady fabryczne firmy Lilpop, Rau i Sp. otrzymały z dróg północno-południowych w Rosji zamówienie na dostawę potrzeb kolejowych za milion rubli. Z tego przypada 120,000 000 pudów na części mostów drogowych, kosztem 500.000 rs., oraz zwrotnic, przejazdów itp. za 500.000 rs. Ponieważ zakłady akcyjne wkrótce otrzymają dostawę znacznej partii wagonów towarowych dla kolei warszawsko-wiedeńskiej, przeto wszystkie warsztaty w ruchu być mają dniem i nocą.

# CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE  
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> centa od wyrazu.

### Na post!

Marynaty z łososia, węgorka, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstrągi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser, powidła, śliwki suszone itp.

poleca handel

**S. WOJCIECHOWSKIEGO**  
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

**HOTEL GARNI** pod „TRZEMA KORONAMI”  
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie. poleca widna, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

**FOTOMINIATURY pastelowe**  
Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

**Biuro Świderskiego** w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę **dworską i miejską.**

**Najtańsze źródło** nabywania dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 534

**Wdowa,** mająca dwoje dzieci, z których jedna dziewczynka ma trzy lat, druga pięć miesięcy z braku utrzymania chce jedną z tych komu dać na własność. Kto by sobie życzył wziąć raczy się zgłosić na ulicę Stryjską 1. 7. w parterze na lewo. Agnieszka Wierzbicka.

### Majątki ziemskie!

najrozmaitszej wielkości we wschodniej i zachodniej Galicji do sprzedania. kupna i wdzierżawienia Ig. Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

**Poszukuje zaraz 5. guwernantek** z językiem niemieckim, francuskim, gry na fortepianie i przedmiotów szkolne. Biuro wywiadowcze S. Satały ul. Halicka 15. Lwów. 535

**ukończony prawnik,** mający egzamin z rachunkowości państwowej i wieloletnią praktykę, poszukuje po południowego zajęcia. Wiadomość w Administracji pod A. B. 528

Dra Jaszińskiego  
**PORADNIK**  
dla  
**Kaszlących.**  
50 ct.

**Dwa sklepy** z oknami wystawowymi przy ruchliwszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

**Tutki** cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

**Rolnik,** lat 45 leżący, energiczny i pilny, posiadający chłubne świadectwa z postępowych gospodarstw, znający się dokładnie na hodowli inwentarza rasowego i uprawie ziemi różnego rodzaju, poszukuje za umiarkowanym wynagrodzeniem posady. Adres F. N. K. poste restante Rzeszów.

**Książek i nut wypożyczalnia** Stanisława Köhlera ulica Batorego 28 we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 zlr.

**Do cukierni A. Jseppi** w Wadowicach potrzebny zdolny subiekt i chłopiec do praktyki. 509

**Panna młoda,** inteligentna, znająca króć, krawieczynę damską, oraz gospodarstwo domowe, mogąca udzielać początków nauki dzieciom, wreszcie jako wesoła towarzyska dla starszej osoby, poszukuje odpowiedniego miejsca w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia adresować: W. Głowacka poste restante Jasio.

**Handel St. Romanowicza** w Kołomyjach poleca chorut czyli serek jaryzynowy do przyrządzania zupy seazzawiovej. Gómułka 10 et. 40

**Gorzelnik i maszynista-słusarz** z dobrymi świadectwami i kursami dublańskim, poszukuje posady zastępcy gorzelnika. Łaskawe zgłoszenia przyjmują pod adresem „Gorzelnik” poste restante Przemyśl. 486

**Kasy nowe i używane** poleca najtańszej Elster, Halicka 25. główna trafik. 534

**Ważne dla restauracji, kawiarni, ogrodów letnich.** Do sprzedania „Orchester” grający 24 najulubieńszych melodii narodowych między temi polonez Ogińskiego, kadryl, mazury, kołomyjki, opery Straszny dwór itp. Wiadomość „Zielniński” w głównej trałce ul. Halicka. 524

**Mężczyzna** dokładnie obznajomiony w rachunkowości, korespondencji i manipulacji poszukuje posady rachmistrza lub kontrolora w zakładach ziemskich lub fabrykach. Zgłoszenia pod lit. R. R. Administracja Kurjera.

**Grunt** pod budowę vis a vis szkoły lasowej sąg kw. po 16 zlr. do sprzedania ul. Zyblikiewicza 1. 37. 543

**Ucznia** do praktyki poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 540

**Panna** o średnim wykształceniu poszukuje zajęcia w kantorze sklepie, jako bona. Zgłoszenia: Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Koperniaka 1. 11. 541

**Skrzypce** damskie stare do sprzedania. Adres poda Administracja.

**Ogrodnik** zdolny w swym zawodzie mogący wykazać się dobrymi świadectwami, w średnim wieku poszukuje umieszczenia w przestroni od Przemyśla do Lwowa od 15. kwietnia lub na ordynarje lub kawalersko. Poste restante G. A. Nisko poczta Nisko. 547

**Handel korzenny** Juliusza Holcera w Rzeszowie, poszukuje natychmiast subiekt. 548

**Sklepik korzenny** wraz z wygodnym pomieszczeniem jest do powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Zielniński w trałce na Halickim. 525

**Tylko w Magazynie chińsk.** srebra Jakubowski i Jarra Rynek 37, można dostać w oryginalnych paczkach prawdziwą chińsko-rosyjską herbatę i samowary tulskie.

### SKLEPIK

przy ulicy Piekarskiej 1. 17. jest do sprzedania.

**Meble** najnowszego fasonu po najniższych cenach, matowe, o rzechowce, debowe ma na składzie. B. K czales Teatralna 1. 7. 548

**Różowe Domino** wzywa Cię, byś podał znak lub literę listu. Maska. 551

**60 Gelddarlehen für höhere** Officiere, Beamte, Lehrer, etc. Auskunft: „Money” postlagernd Lemberg 3 Retourmarken gefl. beizuschliessen. 549

**Technik** poszukuje lekoji. Bliższa wiadomość w Administracji Kurjera. 555

C. k. Wyłącznie uprzyw.

### KASY OGNIOTRWALE

Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępca **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

### Kalosze rosyjskie i wiedeńskie

poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych

### Rudolfa Krimmera

we Lwowie

hotel Francuski.

### Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

**5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

**Zaraz do wynajęcia** w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. Na pierwszym piętrze, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. Na drugim piętrze (w oficynach) dwa pokoje, alkierz, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica.

**Pomieszkanie** dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 23

**Do najęcia** ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

**Kawalerski pokój** wspólny z całym utrzymaniem za 20 zł Adres w Administracji.

**Pokój frontowy** umeblowany pod 1. 12. ul. Jagiellońska I. piętro, na czas Sejmu do wynajęcia. 54

**Lokal** na szynk 10. maja do wynajęcia Zimorowicza 20 Pokój kawalerski zaraz. 552

**3 pokoje** z przynależnościami. Korolnicka 1. 8. piętro. 544

**Pokój** z osobnym wehodem na I. piętrze w pobliżu politechniki. Wiadomość w Administracji Kurjera. 500

**Do wynajęcia** od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią. Przy ulicy (Boeznej) Zimorowicza 1. 7. 512

**2 pokoje** parterowe z kuchnią i przynależnościami są do wynajęcia od 15. marca b. r. Lindego 5. 536

**Gródecka 58.** blisko kolei 3 pokoje II. p. zaraz do najęcia. 527

**Zamojskiego 7.** Dwa frontowe pokoje z obszerną łyżą i przynależnościami. 538

**Elegancko umeblowany** frontowy pokój, z osobnym wehodem, balkonem, z usługą, opałem i oświetleniem jest od 15. marca b. r. do wynajęcia Jagiellońska 12. II piętro. 537

**4 pokoje** z kuchnią, garderobą, spiżarnią i przynależnościami do najęcia ulica Krasieckich 1. 16. 530

### Najwyborniejsze

### Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zlr. 1. 30

1/2 kilo **Cacao** prozskowane w puszkach blaszanych zlr. 1. 50

1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 et. i wyżej.

1/2 kilo **Karmelków** mieszanych 75 et.

poleca

### HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolody Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

### Baczna uwaga!!!

Wskutek odebrania mego biura informacyjnego pod własny zarząd, przeto upraszam nadal adresować wszelkie listy **nie pod adresem A. Friedhuber Grubenthal** dawniej Litwiński, lecz tak jak poprzednio pod adresem Biura Litwińskiego we Lwowie.

Polecając nadal swe usługi, kreslę się z poważaniem

### Litwiński.

### Ogłoszenie.

Podpisany jako zarządca upadłej masy Franciszka Ehrlicha, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały ck. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. grudnia 1891 l. 42000 są niezrealizowane dotąd pretensje upadłej firmy tegoż Franciszka Ehrlicha nominacją wartość 5278 zlr. 18 ct. przedstawiające z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udziela podpisany w swej kancelarii przy ulicy Sykstuskiej 1. 46 w dnie powszednie między godz. 4 a 6 po południu.

Dr. Władysław Balko.

# Spieszcie się! Zamawiajcie!

Niżej podpisane biuro podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dwie wielkie firmy popadły w niewypłacalność, a podpisane biuro ma wszystkie towary, będące w zapasie spieniężyć, by szybko wydobyć pieniądze i cześć nazwiska uratować. Sposób sprzedaży jest prosty, otóż obie firmy obrały najstosowniejszy środek, a mianowicie: **bajeczną tanieść**. Wysła się zatem za pobraniem każdemu wszystkie te wspaniałe praktyczne i w każdej rodzinie niezbędne przedmioty, między którymi wiele zwykle kosztowało 3 i 4 razy tyle za jednostkową cenę **tylko 95 cent.**

## Dlatego spieszcie się! zamawiajcie!

gdyż z powodu ogromnego popytu sprzedaż wkrótce się skończy. **Tylko 95 ct. damski szal**, 1/4 wielki, we wszelkich kolorach wspaniałych, sensacyjnych, rzeź niezbędna. **Tylko 95 ct. 12 sztuk franc. batystowych chusteczek do nosa**, z trwałymi brzegami, wszystkie obrębione, bardzo cenne. **Tylko 95 ct. damska koszula** z wspaniałymi wstawkami haftowanymi, nagrodą uwieczniona. **Tylko 95 ct. gorset nocny**, pięknie ozdobny z fałdami i haftami, cudownie wykonany. **Tylko 95 ct. damskie spodnie** z haftowaniem fantazyjnym ubranie, wspaniałe dla najbardziej eleganckiej damy. **Tylko 95 ct. francuski stanik**, dosk nady fabrykar, z łyżeczkowym zapięciem, znakomita robota. **Tylko 95 ct. kolorowy obrus** z damastu o wspaniałym deseni i żywych kolorach, też biały. **Tylko 95 ct. 6 sztuk serwet** z damastu takich samych wzorów. **Tylko 95 ct. 3 pary zimowych damskich pończoch** sięgających do kolan, każda para innego koloru. **Tylko 95 ct. 4 pary zimowych męskich szkarpetek**, grubych i ciepłych, każda para innego koloru. **Tylko 95 ct. francuski brązowy zegar ścienny** z długim łańcuszkiem, dobrze idący. **Tylko 95 ct. 6 znak. filiżanek i 6 tacek** na czarną kawę z najlepszej porcelany karlsbadzkiej, złotem i farbami udekorowane. **Tylko 95 ct. dzban na wodę**, wysoki, z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, powinien być w każdym domu. **Tylko 95 ct. 6 sztuk łyżek** z bardzo dobrego, zawsze białego srebra britania. **Tylko 95 ct. 12 sztuk łyżeczek** z ciężkiego srebra britania, zawsze białe. **Tylko 95 ct. 6 sztuk noży** z klingą świecąca i widelce. **Tylko 95 ct. chochla** z srebra britania, ciężka i niespożyta, sztuka okazała. **Tylko 95 ct. pierścień** z imitowanymi brylantami z podwójnego złota z imitow. kamieniami. **Tylko 95 ct. para koleczyków** z imit. blyszczącymi brylant. **Tylko 95 ct. medalion imit. orylant**, świetny złoty fason, od prawdziwego złota nie do odróżnienia. **Tylko 95 ct. scyzoryk**, imit. szylkret, angielski, z 4 różnymi klingami. **Tylko 95 ct. fajka** z sztucznej pianki z okuciem z chińskiego srebra, sensacyjna sztuka dla palących. **Tylko 95 ct. cygarniczka z pianki**, prawdziwa, z bursztykiem, rzeźb. w etni aks. **Tylko 95 ct. podwójny łańcuszek od zegarka** z posrebrzanego niklu, fason złoty i srebrny. **Tylko 95 ct. piękna chustka jedwab.** na szyję lub głowę o świetnych kolorach, na łokieć długa. **Tylko 2.40 znakomite zimowe spodnie męskie**, z dobrej materji zimowej, grube, ciepłe, mocne, nie do zniszczenia, całkiem gotowe, zrobione według najnowszej mody wiedeńskiej. **Tylko 1.80 wiadro na wodę** z porcelany karlsbadzkiej z nakrywką. **Tylko 2.95 budzik na biurko** w niklowej oprawie, chodzi i buzi dokładnie i punktualnie. **Tylko 3.50 piękny serwis na kawę** z karlsbadzkiej porcelany, pięknie malowany i pozłacany. komplet na 6 osób zamiast ztr. 8 tylko ztr. 3.50.

Niepodobające się przyjmuje się chętnie napowrót i zamienia się. Wysełka odbywa się pod najściślejszą kontrolą  
Adres: Commissions-Bureau Mor. Apfel Wiedeń I.,  
Fleischmarkt 12/K. L.



## Baczność na JÓZEFA KÖHLERA

fabrykę dywanów w Korczynie

dostarczająca bardzo dobrych i tanich chodników korczyńskich. 130/200 ctm. pod stół zł 3.50 do zł. 4.20. Chodniki 62 ctm. szerokie metr od 20 ct. do złr. 1.20.

Cenniki i wzory gratis i franco.

Składy komisyjne u pp.: Antoniego Gudiena we Lwowie plac Marjański 8; Bazar dla krajowych wyrobów w Krakowie; Bazar dla krajowych wyrobów w Przemyślu; W. Michałowski w Tarnopolu; Paweł Niedzielski w Bochni.

## Poszukuje się

dzielno zastępcy do objęcia składu dla Lwowa i okolicy renomowanej fabryki rur steingutowych i wyrobów szamotowych. Oferty w niemieckim języku uprasza się nadsyłać pod „H. 3002“ do administracji „Kurjera“.

## BULION

wyrobu

Kazimierzy Matczyńskiej

odznaczony

wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891 r.

Nr 00 z trufkami kilo ztr. 7.50  
Nr. 1 z zwierzyny i drobiu „ 6.50  
Nr. 2 doskonały „ 5.50

Dla chorych bulion z samego najdelikatn. ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecany po 10 ztr. kilo. Ekstrakt mięsny na sposób Liebiga stoiki po 70 ct.

## PASZTET

z wątróbek gęsi i dzierzyn, puszka funtowa ztr. 1.40.

Sprzedaje Zarząd dworu Łapszyn p. Brzeżany i Dom komisowy Makowiecki i Sp. w Tarnopolu.

## J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Hallicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

**Czerniowce**, Rynek 2.

## Olejek taninowy

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

## Pomada chinowa

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

## Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

Poszukuje się majątku do kupna w cenie 50 do 100.000 ztr. Tytułe bardzo dokładne opisy zostaną uwzględnione.

**Juljan Topolnicki**  
emer. urzędnik Banku austro-węg  
Lwów, ul. Pańska l. 13.

Sadzonki i nasiona leśne starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

**Leśnictwo Zassów pod Czarną.**  
I. Nasiona za 1 funt = 1/2 klg. Sosny zwyczajnej (Pinus silvestr.) zł 1.20, sosny ameryk. (P. strobus. Weymutha) zł 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł 1.20, świerka 80 ct., modrzewia 90 ct., akacji 30 ct., brzozy 50 ct., olehy 55 ct., Jesiona 15 ct.

II. Sadzonki. Sosna zwyczaj. 1-rocza 50 ct., sosna czarna 1-rocza 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdolne). Świerk 2, 3, i 4 letni po złr. 1, 1.50 i 2, modrzew 2, 3 i 4 letni po złr. 2, 2.50 i 3, brzoza 3 i 4 letnia złr. 2.50, olszyna 2 i 3 let. po 2 i 3 złr. akacja 1 i 2-letnia po 2.50 i 3 złr. **Crataegus** (biała cierań na żywopłoty) 10 złr. za 1000 sztuk.

## Tokajski Cognak



Odnosnie do poniższych świadectw, pozwalam sobie Szan. PT. Publiczności nasz Cognak tokajski jak najlepiej zalecić, który we wszystkich główniejszych handlach win i delikatesów jakoteż i aptekach dostać można i upraszam przy kupowaniu na powyższą markę ochronną uwagę zwrócić. Zamówienia próbne 6 — 12 lub 24 flaszek wysyła się w skrzynkach oryginalnych z głównego składu. — *Cenniki i prospekta gratis i franco.*

Z głębokim szacunkiem

Jener. repr. pierwszej fabryki tokajskiego Cognaku w Tokaju.

**A. Rosenthal**

Lwów ulica Skarbkowska liczbą 2.

Do Pana A. Rosenthala, jener. reprez. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Przystany mi Cognak zbadałem i skonstatowałem, że tenże z powodu przyjemnego aromatu i bardzo przyjemnego smaku do użycia dla chorych, którym używanie Cognaku ordynowane, bardzo się nadaje, tem bardziej, że po użyciu tegoż nie daje się uczuwać ani darcie w gardle, ani też inne żadne bożne działania.

Lwów dnia 31. grudnia 1891.

**Dr. Link m. p.**

lekarz pułkowy i operator.

Do Pana A. Rosenthala, jener. reprez. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Potwierdzam, że Pański tokajski Cognak w wielu wypadkach rekonwalescencji po chorobach płuc i dolnych części ciała, jakoteż rekonwalescentom po febrze położniczej z bardzo dobrym skutkiem używałem, dla tego też takowy jak najusilniej zalecić mogę.

Z szacunkiem

**L. Lateiner mp.**

lekarz praktykujący i akuszer.

## Do Ameryki.



**KARTY JAZDY**  
Niederlandzko - amerykańskiego  
Towarz. żeglugi parowej  
Kolowratring 9. **WIEDEN**  
IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińska
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga!** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież sapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

**Zr. 200.000 w. a.**

do wygrania już 1. kwietnia  
promesą na los Miasta Wiednia

tylko za 3 zlr. 75 ct.

w kantorze wymiany

**KITZ i STOFF**

Lwów, plac Halicki liczba 1.

Losy oryginalne po kursie dziennym.

**GÖRBERSDORF NA SZLĄSKU**

Dra Brehmer'a

Zakład leczniczy dla chorych na piersi

pod kierownictwem dra **Wilhelma Achtermanna**, byłego długoletniego asystenta dra Brehmer'a. Najdłuższa lecznica: otwarta przez cały rok. Ceny umiarkowane. — Prospekty gratis i franco wysyła.

ZARZĄD

zakładu leczniczego dra Brehmer'a w Görbersdorfie.

**Ważne dla kupców szkła taflowego i zwierciadeł.**

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że we Lwowie, ulica Kazmierzowska l. 28. (Gródeckie) otworzyliśmy

**skład fabryczny**

pod naszą firmą

c. k. krajowa fabryka szkła taflowego i zwierciadeł

**KUPFER & GLASER**

Wydzie utrzymywać będziemy na składzie bogato zaopatrzone nasze wgroby jako: tarnowskie szyby do okien, czeskie szkło solinowe, 2<sup>m</sup>/<sub>m</sub>, 3<sup>m</sup>/<sub>m</sub>, 4<sup>m</sup>/<sub>m</sub> i 5<sup>m</sup>/<sub>m</sub> grube szkło dachowe, tafle sznurkowane, paskowane, kolorowane, luskowane, matowe i muślinowe, tafle zwierciadlane obłożone i nieobłożone do wystaw sklepowych.

Zapewnia się o ściśle rzetelnych i dokładnych warunkach.

Z poważaniem

**Kupfer & Glaser.**

**FRITZ SCHULZE,**

król. bawarski dostawca nadworny.

**Insbruk (Tyrol) Rudolfstrasse Nr. 4/r.**

poleca swe za znakomite uznane

nieprzemakalne **Haweloki**

Plaszcze cesarskie.

Plaszcze od sloty,

prawdziwe tyrolskie kurtki,

jakoteż swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntskich, styryjskich, ziellertalskich itd. loden.

**TYROLSKIE LODEN DLA DAM**

w największym wyborze w najlepszych gatunkach; dalej

**ARTYKULY DO WYEKWIPOWANIA TURYSTÓW:**

Prawdziwe tyrolskie trzewiki do gór (trwałość zagwarantowana), pończochy od śniegu, kije górskie, torzy, wszelkie gatunki piór, prawdziwe styryjskie kapelusze itd.

Ilustrowany katalog i próbki loden odwrotną pocztą franco.

**Jodowo solankowy ZDRÓJ HALL Wyższa Austrija.**

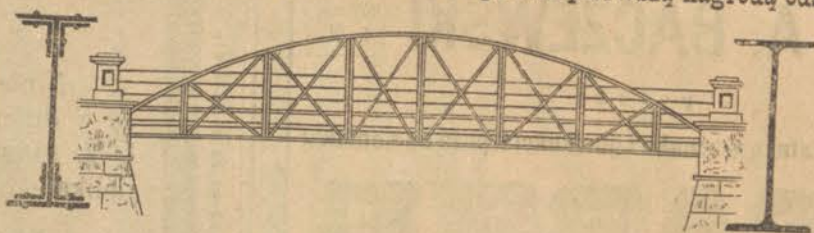
Najsilniejsza jodowa solanka kontynentu na skrofuly i wszelkie ogólne i specjalne choroby, w których jod jest ważnym czynnikiem leczniczym. Znakomite urządzenie lecznicze (kuracja kąpielowa i zdrojowa, owijania, inhalacja, masaż, kefir). Bardzo korzystne warunki klimatyczne: stacja kolei, ruta podróży przez Linc nad Dunajem.

Sezon od 15. maja do 30. września.

Wyczerpujące prospekta w wielu językach przez zarząd kąpielowy w Zdroju Hall.

Na wszystkich, dotychczas obesłanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane  
dźwigary przedziałko-  
we kratowe.



Walcowane  
dźwigary i szyny  
kolejowe.

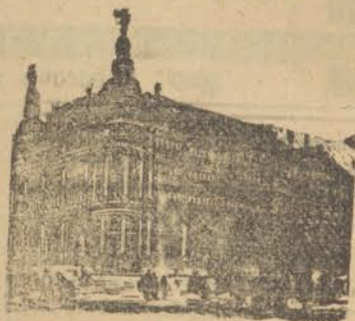
**Albert Milde & Spka**

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza  
Wiedeń III/2 Untere Viaduetgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

W Paryżu.



Grands Magasins du

**Printemps**

BEZPŁATNA WYSYŁKA

ilustrow. ogólnego albuma zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów na **LETNIĄ PORĘ**, na żądanie zafrankow. i zaadresowane do

**PP. JULES JALUZOT & Co.**

w Paryżu.

Również wysyła się bezpłatnie próbki różnych materii składających się z kolosalne zapasy magazynów **PRINTemps**. Dokładnie oznaczyć gatunek i cenę, jak również dokładnego wykonania za mówień.

Wysyłka do wszystkich krajów.

W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i ocenia

Tłumacze do wszystkich języków.

**Baczność!**

**Wyroby korczyńskie.**

Próżna grubsze i cienkie na koszule, przescieradła bez szwu, ręczniki po 3 i 4 zlr. za tuzin, chustki do nosa, dymy, drelichy, płótna żaglowe, bieliznę stołową itp. w najlepszej jakości wyroby poleca

**Wł. Gonet**

w Korczynie p. Korczyna.

Cenniki i próbki wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.



**PŁUGI**

systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzusem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

**FABRYKA MASZYN**

**T. BREDTA**

w Ottynji.

**Nie ma nic zdrowszego!**

Jak kieliszek naturalnej bez żadnych domieszek

starej żytniej wódki

podnieca apetyt, ogrzewa żołądek, wpływa pobudzająco na trawienie.

Jest to wódka pierwszorzędnej jakości, przewyższa bezwzględnie Komaki i Starki swoim higienicznym działaniem na ustrój i usposobienie.

Jest to rzeczywiście wódka kucacyjna naturalna, którą sumiennie mogą każdemu polecić

Do nabycia w handlach:

we Lwowie Karola Ballabana, w Krakowie J. Wentzla, w Borszczowie B. Blumenthal, w Brodach Witkowski i Spka, w Chyrowie J. Strzelecki, w Kolbuszowej F. Goldamer, w Lutowiskach J. Penner, w Mościskach J. Reymański, w Nadwórni J. Kisieliński, w Przemysłu M. Krug i E. Krug, w Przeworsku S. Reymański, w Podhajcach E. Adler, w Solotwinie B. Schaffer, w Sziget Marmorosz (Węgry) A. Pusztaj, w Żółkwi J. Olearczyk w Dobrotworze B. London, w Gorlicach S. Birn, w Jasle A. Danilewicz, w Nowym Sączu I. Kosterkiewicz i Spka, w Sziget Marmorosz (Węgry) K. Wetzcel, w Tarnowie S. Jakubowski, S. Szajna i T. Szarff, w Ustrzykach W. Rutkowska, w Kołomyjach w cukierni Skrzyńskiego.

**Zamiast Komaku i Starki!**

czysta naturalna ze żyta 8-letnia żytnia wódka, bez anyżu, bez cukru i bez jakichkolwiek domieszek.

Litrową butelkę za 90 ct.

poleca

**Handel Karola Ballabana.**

Wyszło pośmiertne dzieło  
śp. Ezechiela Berzeviczego pt.

**ZAPISKI REKONWALESCENTA**

na pięknym papierze w nowym. Jest to cykl 21 przepięknych obrazków z życia wojennego, żołnierskiego i towarzyskiego, napisanych z prawdziwym humorem polskim.

Cena 80 ct., z przesyłką 85 ct.

Skład główny w księgarni

**H. ALTENBERGA**

we Lwowie.

**HANDEL KAROLA BALLABANA**

we Lwowie — poleca

zupełnie świeży transport  
chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

1/2 kilogr.	Congo cesarskiej	2—
	Familijnej	3—
	Melange de Moskau	4—
	Imperjal	5—
	Wysiewek z herbat	1 60
	Ciast ang. do herbaty	1 20

**KAWY**

w smaku czystym i aromatycznym, franco opłacone do każdej stacji pocztowej w Galicji.

1/2 kilogr.	Mokki arabskiej	10-80
	Jawy złotej	10-80
	Ceylon perłowej	10-80
	" gruboziarnistej	10-80
	" średniej	10-40
	Cuba wymienitej	10—
	Laguaira	9-60
	Guatemala	9-20
	Rio lauo.	8-80

**Dla zwolenników stenografii.**

W tych dniach rozpocznie wychodzić kwartalne czasopismo pod tytułem **Stenograf polsko-ruski**, zawierające wzory do ćwiczeń w pisanu i czytaniu pisma stenograficznego, wiadomości z dziedziny stenografii, oraz wzory najnowszych skrótów w stenografii. Prenumerata za cztery kwartalne numery wynosi na prowincję 1 zlr. 20 ct. Należy ją przelać za przekazem pod adresem J. Polniński Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5. Za uwiadomieniem kartką korespondencyjną przysyłamy pierwszy numer okazowy.

**RESTAURACJA**

i handel win pod „Gambrinusem“

**Salomona Reicha**

Rynek 13. — ogłasza:

**1 litr wina białego**

który można użyć do wszelkiej wody mineralnej i do potraw jakoteż do legumin kosztuje **40 centów.**

Z szacunkiem **Salomon Reich**

Rynek 13.

**Panowie**

cierpiący na stan osłabienia niechaj zażądają ilustr. broszury o galw. elektr. aparacie „**Refector**“ skonstruowanym według profes. Volta, i patent. we wszystkich państwach. Zagwarantowane nieszkodliwe noszenie na ciele. Przez wielu lekarzy wypróbowany i polecony. Łatwo można umieścić w kieszeni. Wysyłka wolna od cła. Broszury gratis (w kopercie 20 fen. marka) przez **Theo. Biermanus**, elektrotechnik, Wiedeń I. Schulerstrasse 18.

**LWÓW J. A. BACZEWSKI Rynek I. 31.**

poleca

wysmienita, starą w smaku i gładkości lepszą od Koniaku:

# STARKE

Marka: \* but. o 1/4 litr. zlr. —70 1860 but. o 1/4 litr. zlr. 1:20  
 \*\* " " " " —90 1850 " " " " 1:50  
 \*\*\* " " " " 1— 1840 " " " " 2:50

Powyzsze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelek wyzsze.

**Wyprzedaż sezonowa i resztek!**  
 Do szanownych odbiorców wiedeńskiego magazynu  
**„AU LOUVRE“**  
 we Lwowie plac Kapitulny liczb 3.

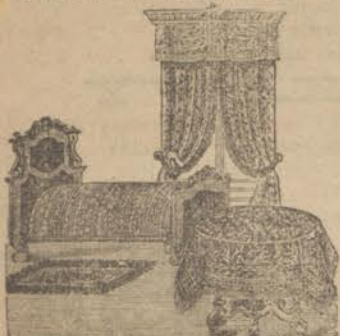
Celem uzyskania miejsca dla niebawem sprowadzić się mających artykułów wiosennych, urządzi się jak co roku wielką wyprzedaż sezonową i resztek i wyprzedaje się następujące towary po zadziwiająco tanich cenach:

**Oddział I.** Portjery, sztuka po 1:20, 1:50, 1:80; całkiem ciężkie perskie 2:50 i 5 zł; fi anki koronkowe po 70, 90 ct. do 3 zł. Dalej wszystkie pozostałe derki na konie, koce podróżne, do sań, flanelowe, kołdry stebnowane i jedwabne, 75 pojedynczych kap, przeszło 100 kołder, kilka tysięcy resztek dywaników, metr po 25, 35 i 50 ct i wyżej, wiele dywanów salonowych, dywaników do pokojów jadalnych, przed łóżka i na ściany; przedmioty dekoracyjne; narzutki na ottomany, kilimy; niezliczone transparenta; oryginalne malowidła na szkle.

**Oddział II.** Wszelkie będące na składzie stanki trykotowe, czarne, kremowe i kolorowe, wyprzedają się po 1:20, 1:00, 3 do 4 zł., także wszelkie pozostałe zarękawki „Boa“, koźnierze futrzane i towary z futra, spodnie włózkowe, chustki, pończochy zimowe, bielizna Jägera, barehanowa i rękawiczki zimowe. Wyprzedaje się także pozostałe sukienki dziecięce, kaftanki i bielizna Jägera dziecięca po połowie ceny.

**Oddział III.** Tysiąc resztek, kawałki hafców do bieliny, dalej koronki, wstążki, woalki, bory, pasmanterja, tiule, aksamit, plusz, foulary, brokaty i inne materje jedwabne.

Z poważaniem  
 Zarząd Magazynu „AU LOUVRE“ we Lwowie, pl. Kapitulny 3.



**Parkiety i posadzki deszcznikowe,**  
 ORAZ  
 wszystkie wyroby stolarskie  
 jako to: drzwi, okna i t. d.  
 poleca fabryka parowa  
**BRACI WCZELAK**  
 we Lwowie.

Poszukuje zakupu większej ilości materiałów a to: traw sosnowych, debowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Od dawien dawna ze swej ciecnoty i zapachu znana, prawdziwa  
**Herbata Rosyjska**  
 w handlu  
**W. ADAMOWICZA**  
 w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zlr. 1:40  
 funt najlepszej w orginal. opak. zlr. 2:50  
 funt Imperjal cesarskiej . . . . . zlr. 3:50  
 funt wysiewków z herbat najlep. zlr. 1:20  
 kawa „Sirsinsz“ franco 5 kilo zlr. 9:50

**ZAKŁAD KĄPIELOWY IWONICZ**  
 ma zaraz do wydzierżawienia  
 sklep bławatny lub strojów damskich, sklep towarów mieszanych.

R. zsiła świeża produkuje soli leczniezej i igtu jodobromowego na kąpiele don owe, skuteczne w chorobach skrofuleicznych, zakaźnych i kobiecych. — Broszury roz. eła oplatnie.  
 Dyrekcja.

Pokoje do śniadań i kolacji urządzone na sposób krakowski.

## UWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że z dniem 6. marca b. r. otworzyłem przy ulicy Trzeciego Maja 1. 2. (dawny gmach Kasy oszczędności) handel towarów korzennych, delikatesów i win pod firmą:

### WŁADYSŁAW MUSIAŁOWICZ.

Na podstawie długoletniej pracy w pierwszorzędnym tego rodzaju handlach, pozwalam sobie polecić handel mój Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając zarszem, iż staraniem mojem będzie, doborowym towarem, przystępną ceną, jakoteż rzetelną usługą zjednać sobie zaufanie Szan. P. T. Publiczności. Polecam się łaskawym względem

z głębokim szacunkiem  
**Władysław Musiałowicz.**

Do borowe zimne i gorące przekąski o każdej porze.

Pomaga trawieniu, działa zadziwiająco na apetyt, czysci krew i pomnaża jej zasób, odżywia i wzmacnia organizm

## KNEIPPÓWKA

wódka z ziół i owoców leczniczych księdza Kneippa.  
 Cena flaszki 1 zlr. wa.

Używa się kieliszek przed obiadem, chorzy piją po łyżce z wodą.  
 Wyłączny skład w droguerji  
**Leopolda Lityńskiego**  
 magistra farmacji  
 we Lwowie, Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się (najmniej 2 flaszki) odwrotną pocztą.

**FOTOGRAFICZNE STUDJA**  
 Posyłka próbna 5 zlr.  
 Katalog 10 c. markami.  
**Dieckmann'a Skład artystyczny**  
 Amsterdam (Hollandja).  
 (Listy 10 ct porto)

**Już nadeszły!**

Farby olejne i akwarelowe w tubkach Sel önfelca (Düsseldorf), pendzle szczeciowe, palety, płótna malarskie, terracotta, wyroby z drzewa i wszelkie przybory malarskie

polecają  
**GERGOWICZ & BAUER**  
 przedtem  
 Ant. Kozłowski  
 ulica Halicka liczb 16.  
 jakoteż  
 500 sztuk fotografii w różnych wielkościach do wyboru.

**CLAYTON & SHUTTLEWORTH**

Lwów, ulica Gródecka 1. 22.  
 Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.

**Maść kaukazka przeciw odmrozeniu.**

Środek ten sporządzony wedle recepty zalecanej w północnej Rosji i krajach podbiegunowych, jest **jedynym środkiem**, prawdziwie skutecznym przeciw wszelkim odmrożeniom.

Cena słoiku wraz z przepisem użycia 40 centów.

Główny skład  
 w aptece pod srebrnym orłem  
**ZYGMUNTA RUCKERA**  
 we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Główny skład nafty ulica Sobieskiego liczb 1.

**R. DITMAR**

we Lwowie, plac Marjański liczb 9.  
 otworzył dla wygody swych P. T. Odbiorców

**filję swego składu nafty**

ul. Trybunalska 1. 10, pod 3 koronami  
 i sprzedaje tamże jak w głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 21 centów  
 " " gospodarskiej 19 " "  
 " " bezpieczeństwa R. Ditmara 30 "

**Opust** przy jednorazowym odbiorze lub przedpłać 10 litrów, 2 ct. na litrze, przy odbiorze w beczkach (około 140 Kl.) stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy. — Telefon nr. 226.

Filja składu nafty ulica Trybunalska liczb 10.